



Katarzyna Musiat
p i a n i s t

Katarzyna Musiał - Biogram

Polska pianistka Katarzyna Musiał, obecnie rezydująca w Kanadzie to - zdaniem Chicago Classica Review - „wielki talent obdarzony zdumiewającą techniką i interpretacyjną błyskotliwością”, koncertuje jako solistka, kameralistka, a także z orkiestrami w Ameryce Północnej, Europie i Azji. New York Concert Review określił jej grę jako „czystą rozkosz... cudownie przedstawioną... przejrzyście precyzyjną... interpretację, która sięgała emocjonalnej głębi przy harmonijnej kolorystyce”. Według Beijing Press Katarzyna Musiał to „pianistka, która oczarowuje swoich słuchaczy olśniewającą grą”. Dyrygent orkiestry New York Camerata Richard Owen uważa ją za jedną z najznakomitszych pianistów, jakich kiedykolwiek miał zaszczyt usłyszeć.

Katarzyna Musiał, należąca do elitarnego grona Artystów Steinway'a zdobyła pierwszą nagrodę na Bradshaw & Buono International Piano Competition (Nowy Jork, 2011), ponadto jest laureatką III Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego (Kraków), Kay Meek Competition (Vancouver), Nagrody im. Albana Berga przyznanej za najlepsze wykonanie jego utworów (Wiedeń) oraz Nagrody im. Philipa Cohena dla wybitnego instrumentalisty (Montreal).

Ostatnie ważniejsze wydarzenia w karierze pianistki to: debiut w Carnegie Hall, trasa koncertowa po siedmiu największych chińskich miastach, występy na Olimpiadzie Zimowej w Vancouver, Międzynarodowym Festiwalu Beethovenowskim w Chicago, International Chopin and Friends Festival (New York), Festiwalu Tempietto w Rzymie, Festiwalu Music in the Mountains w Kalifornii i XX Festiwalu Jubilei Cantus; jako solistka koncertowała

także z New York Camerata, Chicago Prometheus Chamber Orchestra, Toronto Sinfonietta, Orchestre Symphonique de L'Isle, Orchestre Classique de Montreal, Ensemble Arkea oraz z Bielską Orkiestrą Kameralną na Inauguracji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Jana Sebastiana Bacha.

Jej ostatni album, My Spanish Heart, otrzymuje entuzjastyczne recenzje. „Niezależnie od tego, czy gra w Albéniza, Granadosa, Turinę, Mompou czy de Fallę, interpretuje idiomatyczne rytmy jak tancerka flamenco, wydobywając charakterystyczne hiszpańskie akcenty melodyczne, tak jakby jej klawiatura miała kastaniety”, według magazynu The WholeNote. Album został wybrany jako „CD of the Week” przez KDFC w San Francisco i KUSC w Los Angeles, a także znalazł się na liście top 10 i top 5 najlepszych albumów muzyki klasycznej w Ameryce Północnej. My Spanish Heart jest kontynuacją poprzedniego albumu inspirowanego tańcem Come Dance with Me, który był grany w ponad 100 stacjach radiowych; między innymi w BBC (Wielka Brytania), CBC (Kanada), WQXR, WFMT, WGBH - „CD of the Week” (USA).

Lynn Rene Bayley w recenzji dla Fanfare Magazine pisze: „To niezwykła, zaskakująca i zachwycająca płyta... zagrana z niezwykle rzadko występującym połączeniem energii i elegancji. Ten rodzaj pianistyki, jaki prezentuje artystka stał się rzadkością w dzisiejszym szablonowym i napędzanym konkurencją świecie... to niezwykle fascynujący i przyjemny album bez wątplenia znakomitej artystki.” A Jerry Dubins podkreśla: „Katarzyna Musiał udowadnia, że artysta ma możliwość przekazania charyzmy poprzez swoją grę. Potrafiła dokonać tego, że każdy z utworów na płycie od początku do końca wciągał mnie, lub, jeśli wolicie, zniwalał - dzięki magicznemu,

magnetycznemu sposobowi gry ...Polecam nowy album Katarzyny Musiał z z wielkim entuzjazmem." Ewa Skardowska napisała w Twojej Muzie, że płyta Come dance with me "...okazała się świetnym pomysłem muzycznym i interpretacyjnym..., a pianistka dzięki płycie zyskała własne miejsce w pianistyce światowej". Magazyn Presto w swojej recenzji płyty podkreśla "...kunsztowną grę ..lekkość, perfekcję i doskonałą interpretację, w której słysząc oryginalność połączoną z szacunkiem dla kompozytorskiego kunsztu..."

Katarzyna Musiał zachwyca publiczność repertuarem, który obejmuje wiele różnych stylów od baroku do współczesności. Aktywnie promuje na całym świecie muzykę polską, a w szczególności utwory takich kompozytorów jak Krzysztof Penderecki, Henryk Mikołaj Górecki, Grażyna Bacewicz, Witold Lutosławski, Andrzej Panufnik. Ponadto wykonuje kompozycje mniej znanych lub zapomnianych polskich mistrzów, jak Zygmunt Stojowski czy Piotr Perkowski. W ramach zainteresowań muzyką współczesną prezentowała utwory Jay Sydemana, Jocelyn Morlock i miała światową premierę dedykowanej jej 35 minutowej suity fortepianowej Nevada County Epitaphs skomponowanej przez Marka Vance na festiwalu Music in the Mountains.

Artystkę można było usłyszeć w wielu audycjach radiowych w Polsce, Kanadzie i USA, między innymi w transmitowanych na żywo recitalach ze studia radia WFMT w Chicago oraz Muzycznego Studia Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej. Wystąpiła też w programach telewizyjnych Global TV, POLTV w Vancouver, CJNT w Montrealu, OMNI w Toronto, Polvision TV w Chicago, TVP Katowice, TV-Polsat i TV Polonia oraz TV w Chinach.

Katarzyna Musiał brała udział w Casalmaggiore International Festival we Włoszech; Gold Country Piano Institute w Kalifornii; Academie musicale de Villecroze - Piano in the XX Century we Francji; X i XI Internationale Sommerakademie Prag, Wien, Budapest w Austrii oraz The International Music Festival w Paryżu.

Występowała między innymi w Filharmonii Narodowej w Warszawie, Filharmonii Krakowskiej, Chan Center w Vancouver, Elizabeth Bader Theater w Toronto, Theatre Outremont i Pollac Hall w Montrealu, Oriental Art Center w Szanghaju oraz w Weill Recital Hall w Nowym Jorku.

Katarzyna Musiał jest założycielką i dyrektorem artystycznym Festivalu Stella Musica, promującego kobiety w muzyce. Inauguracyjny koncert odbył się w marcu 2015 r. w Montrealu, a festiwal miał w tym roku swoją trzecią edycję. Pianistka jest również członkiem jury International Enkor Competition.

Katarzyna Musiał ukończyła z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Krakowie w klasie profesora Stefana Wojtasa, uzyskała Artist Diploma w Academy of Music w Vancouver pod kierunkiem profesora Lee Kum-Singa oraz Diploma in Advanced Music Performance Studies na Uniwersytecie Concordia w Montrealu w klasie profesor Anny Szpilberg i Philipa Cohena, który pozostaje jej artystycznym doradcą. Ponadto odbyła staż artystyczny w prestiżowym kanadyjskim ośrodku Banff Center.

Artystka jest stypendystką Mrs. Cheng Koon (S.K.) Lee Scholarship, Conseil des art et lettre du Québec – Vivacité Montréal, the Banff Centre, Vancouver Chopin Society oraz Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Québec'u.

Katarzyna Musiał – Referencje

“ Podczas wykonania Nocy w Ogrodach Hiszpanii Manuela de Falli, ponownie przekonałem się o tym, jak wyjątkową pianistką jest Katarzyna. Niezwykła wrażliwość, niesamowita inteligencja, doskonałe umiejętności analityczne, znakomite słyszenie... ”

Cristian Gort

Dyrektor Artystyczny, Dyrygent OSI, Montreal



“ Jestem zachwycony możliwością koncertowania z Katarzyną Musiał – jedną z najwspanialszych pianistek jaką kiedykolwiek miałem zaszczyt usłyszeć. ”

Richard Owen

Dyrektor Artystyczny, Dyrygent Camerata New York



“ Katarzyna Musiał jest niespotykanie utalentowaną artystką. Jestem niezmiennie oczarowany jej kunsztem muzycznym i nieskazitelną techniką, zawsze na najwyższym poziomie. ”

Christopher Jackson

Dyrektor Artystyczny, Dyrygent Studio de Musique de Montréal



“ Występ Katarzyny Musiał został odebrany przez kanadyjską publiczność z wielkim entuzjazmem (...) Przez lata współpracy obserwowałem zapierające dech w piersiach dojrzewanie jej kunsztu muzycznego. Wykonanie drugiej części koncertu Chopina f-moll było poruszające i inspirujące, a cały koncert pełen energii i wirtuozerii. ”

Matthew Jaskiewicz

Dyrektor Artystyczny, Dyrygent Toronto Sinfonietta



“ Katarzyna Musiał to artystka nie mająca sobie równych we współczesnym repertuarze pianistycznym. ”

Cosmo Buono

Dyrektor Artystyczny B&B International Piano Competition





McGill Chamber Orchestra
Boris Brott – Dyrektor Artystyczny

13. Październik 2011

Do wszystkich zainteresowanych

Katarzyna Musiał wykonała 'Obrazki z wystawy' Musorgskiego w nowej aranżacji na fortepian i orkiestrę smyczkową wraz z McGill Chamber Orchestra w ramach koncertu zamykającego sezon 2010-11.

Wystąpienie Katarzyny było znakomite! Katarzyna ma świetne panowanie nad instrumentem, rozległą paletę barw i niuansów interpretacyjnych. Jak można sobie wyobrazić, wszyscy znają orkiestrację Ravela, a ta aranżacja wymagała pianisty, który byłby w stanie przekazać jego koloryt z właściwą intensywnością, dramatyzmem i finezją.

Katarzyna doskonale sprostала temu zadaniu. Publiczność, orkiestra, a także ja sam byliśmy zachwyceni jej wykonaniem tego niezwykle skomplikowanego dzieła.

Podczas tego samego koncertu Katarzyna zagrała również 'Cztery temperamenty' Paula Hindemitha. Utwór ten jest bardziej intymny w charakterze i wymaga ścisłej współpracy między dyrygentem i orkiestrą, którą Katarzyna podjęła z werwą a zarazem wysublimowaniem.

Niniejszym chciałbym gorąco zarekomendować współpracę z Katarzyną Musiał każdej orkiestrze, jest ona solistką zdecydowanie wartą zaangażowania.

Ja z całą pewnością zaproszę Katarzynę ponownie.

W razie jakichkolwiek pytań lub potrzeby uzyskania dalszych informacji, pozostaję do dyspozycji.

Z poważaniem,

Boris Brott O.C., O.Ont, LL.D.

Dyrektor Artystyczny
McGill Chamber Orchestra, Montreal
Założyciel, Dyrektor Muzyczny New West Symphony, Los Angeles, CA
National Academy Orchestra, Hamilton
Principal Youth and Family Conductor
National Arts Centre Orchestra, Ottawa
Principal Guest Conductor, Petruzzelli Theatre, Bari Italy
Tel: +19055204445

Katarzyna Musiał - Lista koncertów

J. S. Bach	Koncert fortepianowy f-moll BWV 1056 Koncert na 2 fortepiany i orkiestrę c-moll BWV 1060 Koncert na 3 fortepiany i orkiestrę C-dur BWV 1064
W. A. Mozart	Koncert fortepianowy G-dur K 41
L. van Beethoven	III Koncert fortepianowy c-moll, op. 37 IV Koncert fortepianowy G-dur, op. 58 Koncert na skrzypce, wiolonczelę i fortepian C-dur op. 56
F. Chopin	II Koncert fortepianowy f-moll, op. 21
F. Liszt	I Koncert fortepianowy Es-dur
S. Rachmaninow	I Koncert fortepianowy fis-moll
M. Ravel	Koncert fortepianowy G-dur
M. de Falla	Noce w ogrodach Hiszpanii
S. Prokofiew	I Koncert fortepianowy, op. 10
G. Gershwin	Błękitna Rapsodia
D. Szostakowicz	I Koncert fortepianowy, op. 35
F. Poulenc	Koncert na dwa fortepiany i orkiestrę d-moll
W. Lutosławski	Koncert na fortepian i orkiestrę
B. Britten	B. Britten Young Apollo, op. 16 na fortepian i orkiestrę smyczkową
A. Jolivet	Concertino na trąbkę i fortepian
S. Veress	Koncert na fortepian, smyczki i perkusję
A. Schnittke	Koncert na fortepian i orkiestrę smyczkową Koncert na cztery ręce i orkiestrę smyczkową
P. Hindemith	Cztery temperamenty na fortepian i orkiestrę smyczkową
H. M. Górecki	Koncert na fortepian lub klawesyn i orkiestrę smyczkową
M. Musorgski	Obrazki z wystawy (wersja na fortepian i orkiestrę smyczkową)
Igor Strawiński	Pietruszka

Projekt „Echa” – Koncert na pipigwan, fortepian i smyczki z udziałem indiańskiej kompozytorki z plemienia Odawa, Barbary Croall

Katarzyna i Barbara poznały (spotkały) się na festiwalu Stella Musica – Kobiety w Muzyce - w Montrealu w Kanadzie. Obie artystki są bardzo zainteresowane problemami (zagadnieniami) społecznymi i używają muzyki jako (medium) środka do poprawy sytuacji społeczno-kulturalnej na świecie. Od czasu ich pierwszego spotkania ma miejsce wzajemne przenikanie się kultur, kultury o podłożu europejskim wnoszonej przez pochodzącą z Polski Katarzynę (pochodzącą z Polski) i reprezentowanej przez Barbarę, zakorzenionej w rodzimych plemionach Ameryki Północnej. To połączenie muzycznych umysłów zaowocowało powstaniem unikalnej kompozycji na fortepian, pipigwan i orkiestrę smyczkową. Premiera koncertu z udziałem obu artystek wraz z Orkiestrą Imperial pod dyktando Lori Antounian odbyła się w marcu 2019 r. w Theatre Outremont w Montrealu.

Tytuł utworu to „Gaagge paswewe” (Nieustające odbicie echa albo Niekończące się odbijanie echa). Wychodząc z doświadczenia życiowego Anishinaabekwe (z perspektywy kobiety Anishinaabe) utwór ten opiera się nie tylko na słyszalności „echa”, ale także na jego psychologicznym wpływie na wszystkie zmysły, a zwłaszcza na całą sferę wspomnień. W zachodniej tradycji muzycznej koncepcja ta jest wcielana na różne sposoby – w ramach techniki i koncepcji kanonu, madrygału, a także fugi. W naturalnym świecie słyszenia, postrzegania i „odczuwania” dźwięki są synonimami - te, które można rzeczywiście wyczuć dotykowo, takie jak: bębnienie kopyt zwierząt; wachlowanie ptaków w powietrzu swoimi pierzastymi skrzydłami; szum, brzęczenie owadów; sposób, w jaki ptak woła i płacze, odbijający się echem po spokojnym rozlewisku wodnym; deszcze, które uderzają o ziemię i wodę podczas burzy i tym podobne. Słowo „częstka” dla dźwięku (wibracja, kołysząca się energia lub ruch) w języku Odawa to wewe, które z założenia jest również onomatopeiczne (jak wiele innych słów i terminów w językach Anishinaabe) i zawiera w sobie (rozciąga się na) znaczenia związane z dźwiękami wydawanymi przez naturę i przez ludzi, na przykład przez nasze głosy i obiekty które wydają dźwięki i są wykonane z samych naturalnych materiałów (pochodzących z przyrody). Istnieje ciągły dialog między wszystkimi aspektami przyrody (natury) i ludzi, ponieważ wszyscy jesteśmy częścią przyrody. (Praca) Kompozycja ta opiera się na nieustannym odbijaniu (jak echo) znaczenia dźwięku na każdym poziomie - fizycznym, psychicznym, emocjonalnym i duchowym - ponieważ utrwalają się one w naszej pamięci.

* Istnieje możliwość wykonania tego utworu z kwartetem smyczkowym

Propozycja recitalu „MY SPANISH HEART”

Program:

Joaquín Turina (1882 – 1949)

Danzas gitanas op. 55

Zambra

Danza de la Seducción

Danza ritual

Generalife

Sacro-monte

Issac Albéniz (1860 – 1909)

Suite española, op. 47

Sevilla

Chants d'Espagne op. 232

Córdoba

Seguidillas

Enrique Granados (1867 – 1916)

Danzas españolas

Oriental

Andaluza

Ernesto Lecuona (1895 – 1963)

La Comparsa

Malagueña

Enrique Granados (1867 – 1916)

Escenas poéticas

Danza de Rosa

Frederic Mompou (1893 – 1987)

Canción y danza no 1

Canción y danza no 2

Canción y danza no 6

Manuel de Falla (1876 – 1946)

El Sombre de tres picos

Danza del molinero

El amor brujo

Danza del terror

Danza ritual del fuego

Propozycja recitalu - „Come Dance with Me”

Program:

Fryderyk Chopin

Walc a-moll op. Posth.

Walc f-moll op. 70 nr 2

Joaquín Turina

Danses gitanes op. 55

Zambra

Danza de la Seduccion

Danza ritual

Generalife

Sacro-monte

Witold Lutosławski

Bukoliki

Alberto Ginastera

Argentinian danzas op.2

Danza del viejo boyero

Danza de la moza donosa

Danza del gaucho matrero

Przerwa

Zygmunt Stojowski

Vision de danse

Intermezzo-Mazurka

Henryk Mikołaj Górecki

Cztery Preludia op.1

Frederic Mompou

Canciones y danzas nr 1

Canciones y danzas nr 6

Ernesto Lecuona

La Comparsa

Malaguena

Koncert z okazji 210 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i 10 rocznicy śmierci Henryka Mikołaja Góreckiego.

Program:

Fryderyk Chopin

Walc a-moll op. posth

Preludium e – moll op. 28 nr 4

Preludium f – moll op. 28 nr 18

Tadeusz Kościuszko

Walc

Fryderyk Chopin

Nocturne cis-moll op. 27 nr 1

Ignacy Jan Paderewski

Menuet G-dur

Zygmunt Stojowski

Polish Idylls op.24

Wizja taneczna

Fryderyk Chopin

Etiuda c-moll op. 10 nr 12 "Rewolucyjna"

Henryk Mikołaj Górecki

Cztery Preludia op.1

Fryderyk Chopin

II Koncert f-moll op. 21 - w wersji na fortepian solo

STEINWAY ARTISTS

Browse Steinway Artists: [A](#) [B](#) [C](#) [D](#) [E](#) [F](#) [G](#) [H](#) [I](#) [J](#) [K](#) [L](#) [M](#) [N](#) [O](#) [P](#) [Q](#) [R](#) [S](#) [T](#) [U](#) [V](#) [W](#) [X](#) [Y](#) [Z](#) [Ensembles](#) [Immortals](#)



Katarzyna Musial

Steinway Artist Since 2014

"The Steinway piano is my inspiration. It inspires and enhances my musical intentions by showing their best expressive qualities – in every nuance, every subtlety of touch, tone and articulation at every level of dynamic intensity. I find myself deeply moved when the keys respond so expressively to my touch. At the keyboard, the Steinway is my ideal song and dance partner. A dream piano come true."

[Facebook Page](#)

[Website](#)

[Twitter Feed](#)



© 2014 Steinway & Sons. Steinway and the Lyre are registered trademarks.
1 Steinway Place, Long Island City, NY 11105 · (718) 721-2600

[Contact Us](#) | [Become a Dealer](#) | [Career Opportunities](#) | [Terms & Conditions](#) | [Privacy Policy](#)

1-800-783-4692 (1-800-STEINWAY)





NEW YORK CONCERT REVIEW

Katarzyna Musiał, Pianist in Review

Fundacja Kościuszkowska, Nowy Jork

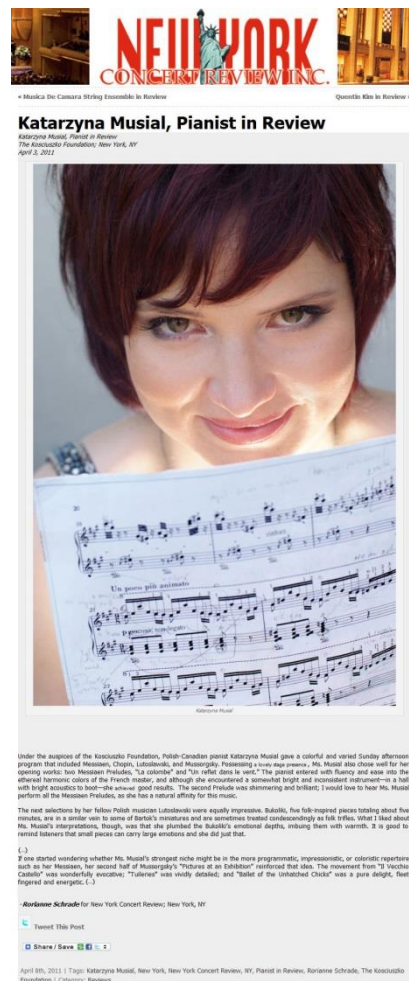
3. Kwiecień 2011

autor: Rorianne Schrade

Pod patronatem Fundacji Kościuszkowskiej, polsko-kanadyjska pianistka Katarzyna Musiał zagrała niezwykle barwny i różnorodny koncert, którego program obejmował utwory Messiaena, Chopina, Lutosławskiego i Musorgskiego. Posiadająca wspaniałą prezencję sceniczną Katarzyna Musiał doskonale wybrała utwory otwierające koncert: dwa Preludia Messiaena: La colombe i Un reflet dans le vent. Pianistka weszła w subtelny i harmonijny kolorystykę francuskiego mistrza z niezwykłą biegłością, wręcz łatwością i - pomimo zmagania się z brzęczącym nieco za ostro i nierówno instrumentem – w sali o równie głośnej akustyce – spisała się wyśmienicie. Drugie Preludium mieniło się, migotało, było po prostu olśniewające/znakomite. Bardzo chciałabym usłyszeć Katarzynę Musiał grającą wszystkie Preludia Messiaena, ponieważ ewidentnie ma ona naturalne wycucie i wewnętrzną łączność z tą muzyką.

Kolejne utwory autorstwa jej rodaka/krajana - polskiego kompozytora Witolda Lutosławskiego, były równie wyjątkowe. Bukoliki - pięć miniaturowych kompozycji inspirowanych folklorem trwających w sumie około pięciu minut - są w podobnym stylu, co niektóre miniatury Bartoka, a które czasem odbierane jako folklorystyczne błahostki, nie są traktowane z należytą im uwagą. Jednak Katarzyna Musiał w swojej interpretacji zagłębiła się w nie, wydobywając z nich pełną gamę emocji, piękno i ciepło. To właśnie podobało mi się w jej wykonaniu najbardziej. Ponieważ dobrze jest czasem przypomnieć słuchaczom, że krótkie utwory mogą nieść za sobą duże pokłady emocji - tak jak pokazała to Katarzyna Musiał.

(...) Jeśli ktoś by się zastanawiał, czy specjalnością Katarzyny Musiał może być programowy, impresjonistyczny, pełen barw kolorystyczny repertuar, jak na przykład Messiaen, to druga połowa koncertu, w której pianistka zaprezentowała Obrazki z wystawy Musorgskiego ugruntowała tę tezę. Część od Il Vecchio Castello była niezwykle sugestywna; Tuileries był żywiołowy i obrazowo szczegółowy, a Ballet of the Unhatched Chicks wykonane zachwycająco, niezwykle lotnie i z werwą – czysta przyjemność!





NEW YORK CONCERT REVIEW

Katarzyna Musiał, Pianist in Review

Camerata New York Orchestra, Richard Owen, Jr. Dyrygent

Fundacja Kościuszkowska

18. Marzec 2012

autor: Harris Goldsmith

(...) Solistka tego popołudnia, pianistka Katarzyna Musiał koncertuje w Ameryce Północnej i Europie również jako kameralistka i z orkiestrami. Artystka jest laureatką pierwszej nagrody 2011 Bradshaw & Buono International Piano Competition (Nowy Jork), III Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej im. K. Pendereckiego (Kraków), Kay Meek Competition (Vancouver), Nagrody Albana Berga przyznanej za najlepsze wykonanie jego utworów (Wiedeń) oraz nagrody Philip Cohen Award dla wyróżniającego się instrumentalisty (Montreal).

Interesująca się muzyką współczesną artystka wykonywała utwory kompozytora awangardy Jay'a Sydema oraz po raz pierwszy na świecie zaprezentowała zadedykowaną jej przez Marka Vance'a 35-minutową suitę na fortepian 'Nevada Country Epithaphs', której premiera miała miejsce na festiwalu California Music in the Mountains.

Podczas tego popołudniowego koncertu doskonała gra Katarzyny Musiał, jej cudowne palce i masywna burza dźwięków były imponujące, a zarazem właściwe dla pędzącego moto perpetuo, wymaganego w Allegro Molto dwuczęściowego Koncertu na fortepian i smyczki Henryka M. Góreckiego. Druga część, Vivace została zagrana odpowiednio delikatniej i z wdziękiem. Na bis Katarzyna Musiał wykonała 'Danza de la Seduccion' Joaquína Turiny.

New York Concert Review Inc.
Reviewing classical concerts, competitions, recordings & DVD's



« The Lin-Castro-Balbi Duo in Review

MettLife Foundation Music of the Americas Concert Series in Review »

Katarzyna Musiał, Pianist in Review

Katarzyna Musiał, piano
Camerata New York Orchestra, Richard Owen, Jr. Conductor
The Kosciuszko Foundation
March 18, 2012



Katarzyna Musiał

The Camerata New York Orchestra presented a delightful program on a delightful Sunday afternoon, March 18, with a guest soloist, the Polish-Canadian pianist Katarzyna Musiał. The Camerata, now celebrating its tenth anniversary, is a spirited chamber orchestra, 25 players strong. The American conductor, Richard Owen, Jr., its founder and Music Director, a graduate of the Manhattan School of Music, Dartmouth College (he also worked at the University for Music in Vienna) has conducted extensively, operas and symphonic music, and is also a pianist who gives concerts with his cellist wife (the Owens live in Brewster, New York with their three sons.)

For its opening salvo, Owen and the Camerata played the 3-part Overture (Spiritoso; Andante; Presto) to "La buona figliola" by Niccolò Piccini. Piccini (1728-1800) is listed in the New Grove as "one of the central figures in Italian and French opera in the second half of the 18th century." Piccini's overture to one of his earliest operas is a scurrying, quicksilver-light opera buffa affair, more lighthearted and volatile than many of Gluck's more "serious" works, and Owen's incisive, spry performance abounded with grace and precision.

The critic for the Wiener Zeitung (Vienna News) had a glowing praise for Owen's Austrian debut: "he must be a genius...how flowing and musical this young American was able to realize the music from the podium." This listener was able to assess the conductor's stick technique, care, and phrase shaping at point-blank in the first row—and players' response—gained a vivid impression of his gestures, his phrase shaping, expressive cantabile desired rhythmic precision and ideas about nuance and idiomatic style. Fauré's lovely "Pavane", a very different type of work from the Piccini Overture, came forth with long-lined flowing cantabile lyricism.

The afternoon's soloist, pianist Katarzyna Musiał, has performed as a soloist and chamber musician throughout North America and Europe. In addition to the First Prize at the 2011 Bradshaw & Buono International Piano Competition (New York), Ms. Musiał was a prize winner in the following competitions: the Krzysztof Penderecki International Competition of Contemporary Chamber Music (Cracow), the Kay Meek Competition (Vancouver), and she received the Alban Berg Prize for outstanding merit (Vienna), as well as the Philip Cohen Award for outstanding performance musicianship (Montreal).

Interested in the music of today, she has performed works by avant garde composer Jay Sydeman and gave the world premiere of a 35-minute piano suite dedicated to her, Mark Vance's "Nevada Country Epitaphs", premiered at the California Music in the Mountains Festival. At this afternoon's performance, Ms. Musiał's prodigious digits and total massiveness were impressive and appropriate for the driving, moto perpetuo called for in the Allegro Molto in Henryk Górecki's two movement Concerto for Piano and Strings (the second, Vivace, was appropriately more gracious). Then Ms. Musiał followed the Concerto with an encore, Turina's "Seduction Dance". Other recent concerto appearances include performances with the Toronto Sinfonietta, L'Orchestre Symphonique de l'Isle, the McGill Chamber Orchestra and the Bielko Chamber Orchestra at the opening of the International Bach Festival (Poland).

Ms. Musiał's concert venues have included, among others, the Warsaw National Philharmonic Hall, the Chan Centre in Vancouver, the Isabel Bader Theatre in Toronto, Polack Hall in Montreal and Weill Recital Hall in New York. She completed an Artistic residency at the prestigious Banff Centre, and she has worked with many distinguished artists that include Anton Kuerti, Paul Gula and Piers Lane. She is a laureate of the Mrs. Cheng Koon (S.K.) Lee Scholarship as well as grants and scholarships from Conseil des arts et lettres du Québec - Virocchi Montréal, The Banff Centre, the Vancouver Chopin Society and the Quebec Polish Cultural Foundation.

The biggest surprise for this writer came after the intermission. Krzysztof Penderecki's "Three Pieces in Baroque Style" astonished me; the famous Avant Garde didn't pen these three courtly tonal lento and two Menuettos as a juvenile composer (as I first suspected); he wrote them down tongue-in-cheek on a lark, for a 1963 film.

The concert concluded with a magnificent account of Schubert's Fifth Symphony (which he wrote when he was nineteen years old), Owen and his orchestra, in this small room, produced an impactful, physically potent performance—surely one of the best I've heard in years (remarkably close in style to the wonderful ones I remember from Erich Kleiber, Eduard van Beinum, Fischer-Dieskau and Toscanini).

-Harris Goldsmith for New York Concert Review, New York, NY

Share / Save

March 29th, 2012 | Tags: Camerata New York Orchestra, Harris Goldsmith, Jr. Conductor, Katarzyna Musiał, New York, New York Concert Review, NY, piano, Richard Owen, The Kosciuszko Foundation | Category: Reviews



NEW YORK CONCERT REVIEW

The Winners of the Bradshaw & Buono International Piano Competition in Review

Weill Recital Hall at Carnegie Hall, Nowy Jork

22. Maj 2011

autor: Edith Eisler

(...) Jednym z kontrastowo wyróżniających się występów był koncert Katarzyny Musiał. Urodzona w Polsce, mieszkająca w Kanadzie, Katarzyna Musiał zdobyła wykształcenie na Akademii Muzycznej w Krakowie, Academy of Music w Vancouver oraz na Uniwersytecie Concordia. Artystka jest laureatką pierwszej nagrody 2011 Bradshaw & Buono International Piano Competition (Nowy Jork), III Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej im. K. Pendereckiego (Kraków), Kay Meek Competition (Vancouver), Nagrody Albana Berga przyznanej za najlepsze wykonanie jego utworów (Wiedeń) oraz nagrody Philip Cohen Award dla wyróżniającego się instrumentalisty (Montreal).

Na dzisiejszym koncercie Katarzyna Musiał zaprezentowała dwa Preludia Oliviera Messiaena: La colombe oraz Un reflet dans le vent. Pierwszy – delikatnie szemrzący, impresjonistycznie migoczący utwór; drugi – burzliwy, niespokojny, oraz - trzy Tańce argentyńskie, Op. 2 Alberto Ginastery: Taniec starego pasterza, Taniec pięknej dziewczyny oraz Taniec aroganckiego kowboja. Jak same tytuły sugerują, pierwszy był krzepki i stanowczy, drugi melodyjny i pieszczotliwy, a trzeci wściekle wirtuozowski, z napływającymi gwałtownie falami ciężkich akordów oraz glissandi przez całą klawiaturę. Katarzyna Musiał sprostала tym wszystkim wyzwaniom wybornie. Jej technika jest znakomita, brzmienie dźwięczne, ale nigdy nie drażniące, z dużą różnorodnością wycucia barw i niuansów interpretacyjnych. Sprawila, że idiomatyczne rytmy i modulacje charakterystyczne dla Danzas Ginastery stały się jej własnymi, emanującymi ognistym temperamentem jak i śpiewnym liryzmem.



« Luisa Sereina Speltt pianist in Review

Yongmei Hu, pianist in Review »

The Winners of the Bradshaw & Buono International Piano Competition in Review

The Winners of the Bradshaw & Buono International Piano Competition
Weill Recital Hall at Carnegie Hall, New York, NY
May 22, 2011



Katarzyna Musiał, Pianist

(...)

One of the program's highlights for contrast was the group presented by Katarzyna Musiał. Born in Poland, now living in Canada, Ms. Musiał holds degrees from the University of Cracow, the Vancouver Academy of Music, and Montreal's Concordia University. She has won prizes in the Penderecki International Competition (Cracow), the Kay Meek Competition (Vancouver), the Alban Berg Prize for outstanding merit (Vienna), and the Philip Cohen Award for outstanding performance musicianship (Montreal). At this concert, she performed two Preludes by Olivier Messiaen: "The Dove," and "A Reflection in the Wind," the first a gently murmurous, impressionistically shimmering piece, the second a stormy, turbulent one, and three Argentinian Dances, Op. 2, by Alberto Ginastera: "Dance of the Old Herdsman," "Dance of the Beautiful Maiden," and "Dance of the Arrogant Cowboy." As the titles indicate, the first was sturdy and assertive, the second melodious and caressing, and the third wildly virtuosic, with cascading runs, heavy chords, and glissandi all over the keyboard. Ms. Musiał met all these challenges head-on. Her technique is brilliant, her tone beautiful, sonorous but never harsh, with a great variety of touch, color and nuance. She had made the idiomatic rhythms and inflections of the Dances completely her own, and projected both fiery temperament and songful lyricism.

-Edith Eisler for New York Concert Review; New York, NY

Tweet This Post

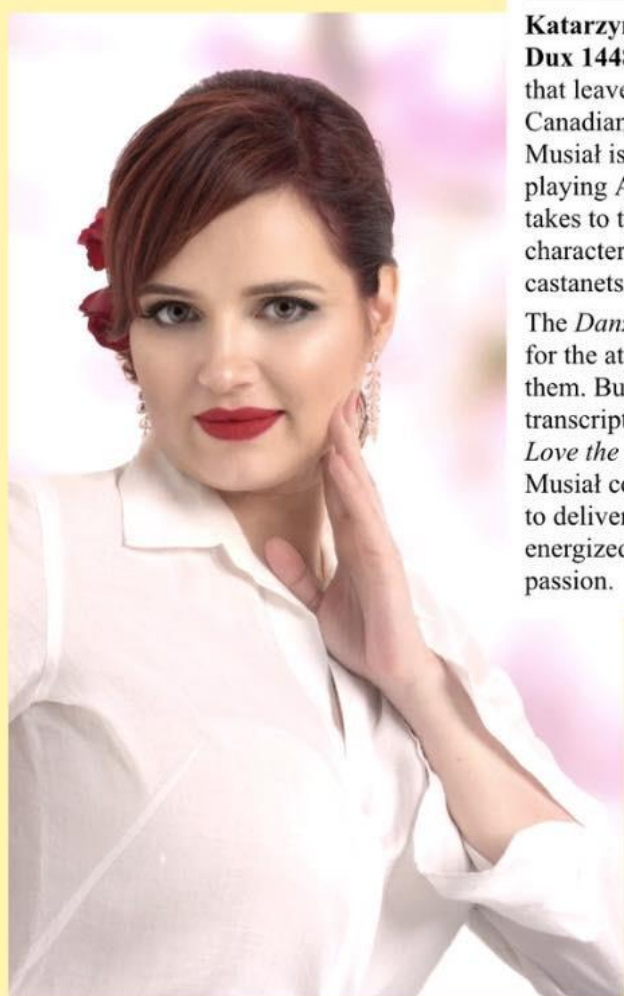
Share / Save

May 26th, 2011 | Tags: Edith Eisler, New York, New York Concert Review, NY, The Winners of the Bradshaw & Buono, The Winners of the Bradshaw & Buono International Piano Competition in Review | Category: Reviews

the WholeNote

APRIL 2019

PRICELESS
Vol 24 No 7



Katarzyna Musiał's new recording **My Spanish Heart (Dux, Dux 1448, www.dux.pl)** is beautifully planned with repertoire that leaves no doubt about where her cultural affections lie. "A Canadian pianist with Polish roots," as her agent describes her, Musiał is undeniably at home with this repertoire. Whether playing Albéniz, Granados, Turina, Mompou or de Falla, she takes to the idiomatic rhythms like a flamenco dancer, delivering characteristic Spanish melodic snaps as if her keyboard had castanets.

The *Danzas gitanas Op. 55* by Turina are especially impressive for the atmosphere of seductive mystery in which Musiał wraps them. But the tracks of Manuel de Falla's own piano transcriptions of his ballet music, *The Three-Cornered Hat* and *Love the Magician* are the most impressively played. In these, Musiał combines the piano's best percussive and legato qualities to deliver a full range of orchestral effects. The entire CD is an energized performance of music for which she has a fiery passion.

the
WholeNote

pizzicato

Remy Franck's Journal about Classical Music



Spanish heart for Spanish atmosphere

'My Spanish Heart' is the title of Katarzyna Musiał's latest album by Dux, which includes piano pieces by Isaac Albéniz, Enrique Granados, Joaquín Turina, Federico Mompou and Manuel de Falla. These are mostly serene pieces that Musiał plays with a lot of poetry. The virtuoso pieces are equally successfully performed, so that overall, her music making of this attractive program brings forth a warm-glowing Spanish atmosphere... (Dux 1448)

Spanisches Herz für spanische Atmosphäre

'My Spanish Heart' nennt Katarzyna Musiał eine CD bei Dux, mit Klavierstücken von Isaac Albéniz, Enrique Granados, Joaquín Turina, Federico Mompou und Manuel de Falla. Es sind mehrheitlich ruhige Stücke, die Musiał mit viel

Poesie spielt. Die virtuoserer Stücke gelingen ihr auch gut, so dass insgesamt ein attraktives Programm zustande kam, das mit stimmungsvollem Musizieren eine wohlig-warme spanische Atmosphäre bringt... (Dux 1448)



Passion Musique et Culture

Chronique de cd : Récital espagnol de Katarzyna Musiał

MARCH 1 · PUBLIC

Titre d'album : *My Spanish heart*

Œuvres d'Albéniz, Granados, Turina, Mompou, Falla

Il y a des disques où ce n'est pas tant le programme qui retient l'attention mais plutôt l'interprète, sa personnalité, sa manière de communiquer; ce récital entièrement espagnol de la pianiste canadienne d'origine polonaise, Katarzyna Musiał, en est un bel exemple.

Même si ce disque ne bousculera pas les versions fermement établies (De Larrocha, Pizarro, Volodos, Hough), la prestation de Madame Musiał est remarquable tant sur le plan technique qu'expressif. Je me suis plu à l'écouter trois ou quatre fois car les qualités musicales sont nombreuses : clarté, chaleur, nuances sonores et rythmiques bien relevées.

Que ce soit dans du répertoire familial (*Seguidillas, Cordoba, Sevilla* d'Albéniz; *Oriental, Andaluza* et *Danza de la rosa* de Granados; *Danza del molinero* et *Danza ritual del fuego* de Falla) ou moins fréquenté (*Danzas gitanas* de Turina; quatre pièces tirés des *Cançons i danses* de Mompou; *Danza del terror* de Falla), j'ai particulièrement apprécié sa vivacité soulignant le naturel des influences folkloriques et sa capacité à naviguer dans la variété des humeurs évoquées par les compositions.

Il faut souligner la qualité de la prise de son du label polonais Dux, fondé en 1992. J'ignore si le millier d'enregistrements qu'il a produits à ce jour est de qualité égale, mais, dans ce cas-ci, la prise de son n'a rien à envier à d'autres labels mondialement reconnus.

Je n'hésite donc pas à recommander cet album et à inviter les auditeurs à s'intéresser à cette musicienne dont le talent s'est confirmé par plusieurs engagements et distinctions partout dans le monde.

Guy Sauvé

Octobre musical : Epoustouflante Katarzyna Musial!

Par Hatem Bourial - 28 octobre 2018 - 10:34



Quand Richard Owen, le chef d'orchestre de la New York Camerata, dit de Katarzyna Musial qu'il la considère parmi les pianistes les plus attachants qu'il lui a été donné d'entendre, l'affirmation est loin de venir d'un néophyte!

Et si l'on se penche de plus près sur le credo de cette musicienne hors pair, on fera vite de comprendre ce qui la distingue des autres solistes.

C'est que Musial carbure à l'énergie! Elle déclare ainsi: « Lorsque je joue, je m'efforce de faire ressortir l'âme de la musique, pour en partager la beauté naturelle ainsi que les profondes émotions avec mon public ».

Cette méthode Musial va ainsi chercher dans le piano ce qui exprime le mieux la quintessence de la musique et en même temps garde le partage et l'émotion comme clés de voûte de son jeu.

Et c'est exactement ce qui transparaissait lors de son récital du 27 octobre à l'Acropolium de Carthage. Loin d'un toujours possible soliloque avec son piano, Katarzyna Musial était pleinement avec le public, faisant naître des corolles d'émotion et s'assurant que son jeu accrochait.

Souvent, les pianistes virtuoses sont plongés dans leur partition, captifs de leur instrument, au point d'en oublier le public.

Ce n'est pas le cas de Musial! D'abord, son costume de scène instillait une touche glamour plutôt rare chez les interprètes classiques.

Ensuite, si elle faisait corps avec son piano, elle n'en parvenait pas moins à accorder toute leur importance aux coloris harmoniques et aux détails évocateurs.

En quelque sorte, tout en restant une technicienne accomplie, elle parvenait à multiplier les touches exubérantes et les vives digressions.

Enfin, il n'aura échappé à personne que Katarzyna Musial jouait sans partitions. Comme une trapéziste sans filet qui prendrait tous les risques et avancerait sur le fil tendu et ténu de la musique des grands maîtres.

Cela, il fallait le faire! Restituer de mémoire Fryderyk Chopin, Joaquín Turina ou Manuel de Falla n'est pas donné au premier venu. Dès lors, le faire sans anicroche et avec un entrain contagieux n'en devient que plus ardu.

Au fond, cette absence de partitions peut aussi être comprise comme un signe, un clin d'œil au public. Car, comment parler d'émotion lorsqu'on reste l'otage d'une partition? S'en libérer revient au fond à affranchir le musicien et libérer l'extase. Et c'est là que réside le tour de force de Katarzyna Musial.

Avec un programme à cheval entre deux siècles, la pianiste convoquera les mânes des grands classiques, insérera une touche espagnole avec Granados et Albeniz et honorera les compositeurs polonais Paderewski et Bacewicz.

L'alliage s'imposera à merveille avec de nombreux changements de registre et une présence époustouflante de l'artiste.

Une nouvelle fois, la soirée polonaise de l'Octobre musical aura tenu toutes ses promesses. Sous le charme, envoûté par ce jeu fluide qui consiste à faire passer l'émotion en même temps que la virtuosité, le public était aux anges. Encore une soirée mémorable!

Katarzyna Musiał à l'Octobre Musical de Carthage

L'Octobre Musical de Carthage a accueilli de grands artistes des 4 coins du globe. Durant plus de deux semaines, on a célébré la musique classique et la musique de chambre avec de fabuleux musiciens à la renommée internationale. Parmi les invités de cette illustre événement, on a reçu des pianistes prodigieux dont le nom de Katarzyna Musiał fait partie. Cette incroyable artiste .

Aussi, Katarzyna Musiał est si étonnante que le Chicago Classic Review a qualifié son talent d'extraordinaire. En effet, elle justifie d'une carrière époustouflante qui a contribué à forger son nom de soliste. Ayant animé des concerts à travers l'Europe mais aussi en Amérique latine et en Asie, l'incroyable don de cette pianiste ne cesse de conquérir les coeurs et de captiver les mémoires.

Katarzyna Musiał ne se limite pas à jouer une partition, elle lui donne un morceau de son âme. Le morceau devient vivant, pétillant d'émotions. C'est un moment unique de communion avec le public que la pianiste éprouve beaucoup d'émotion à revivre. Ses années d'expérience ont fait que son jeu se soit développé pour atteindre des degrés vertigineux de perfection. Le piano est un prolongement de son identité, une extension de son être.

Le programme composé par la pianiste Katarzyna Musiał a débuté avec du Chopin. Elle a sélectionné par la suite des pièces comme Zambra, Danza ritual, Sacro-monte; de Joaquín Turina. Pour enchaîner, elle a opté pour le compositeur Manuel de Falla, grand favori de nos artistes lors de cette 24ème édition de l'Octobre Musical de Carthage, avec sa Danza del molinero. On a écouté également deux morceaux d'Enrique Granados et trois extraits de l'oeuvre de Frédéric Mompou. Pour conclure en beauté, Katarzyna Musiał a retrouvé Manuel de Falla avec sa Danza ritual del fuego.



| My Spanish Heart - The Iberian Journey of Pianist Katarzyna Musiał

BY HASSAN LAGHCHA ON 5 DECEMBER 2018

The pianist, it must be noted, is one who stands out from the crowd. The *Chicago Classical Review* has hailed her as a pianist "blessed with an outstanding technique and an interpretive panache." For this project, she went out of her way by learning how to dance flamenco to get a better feel of the music and its spirit. This enabled her to put her stamp on her chosen repertoire and infuse it with such grace as to warrant the following epithets from the *New York Concert Review*: "a pure delight...wonderfully evocative...vividly detailed."

décembre 2018 December / janvier 2019 January

With the release of *My Spanish Heart*, pianist Katarzyna Musiał follows up on her previous recording *Come Dance*. Widely acclaimed, that album encouraged this native of Poland now residing in Canada to revel in the artistic and cultural splendors of the Iberian peninsula. "You don't have to be born in a culture to be enamoured with it," she explains. In fact, her love affair with Spain first began as a child, when, at five years old, she simply fell in love with the country upon a visit with her parents.

"My album is a musical journey through Spain," Musiał explains. "I selected a repertoire of pieces that span a wide range of musical colours and sounds, all drenched in the modes and scales of that music."

For the benefit of the listener, Musial delves deeply into the piano literature of its brilliant composers. From Isaac Albéniz she has selected *Córdoba* and *Seguidillas*, the latter from the folk-inspired *Suite española No. 1* Op. 47. This work that inspires her so much is like “a musical trip through Spain, so lyrical yet so rhythmically charged by dances that you could imagine seeing in country inns and dancehalls.”

For the benefit of the listener, Musial delves deeply into the piano literature of its brilliant composers. From Isaac Albéniz she has selected *Córdoba* and *Seguidillas*, the latter from the folk-inspired *Suite española No. 1* Op. 47. This work that inspires her so much is like “a musical trip through Spain, so lyrical yet so rhythmically charged by dances that you could imagine seeing in country inns and dancehalls.”

Musial finds further sustenance in the music of Frederic Mompou, a composer drawn as much to Chopin, Debussy, Fauré and Satie (the latter to no small degree) as to the Catalan folk tradition of its capital Barcelona, a city much favoured by the Spaniard.

Musial can also claim a few more feathers in her cap, one being her Steinway Artist sponsorship, others being her many personal awards such as her first prize at the International Bradshaw & Buono Piano Competition in New York, the Alban Berg Prize of excellence in Vienna and, in Montreal, the Philip Cohen Prize for outstanding performance. Aside from her stage work, Musial acts as artistic director of an event she founded, the Stella Music Festival, devoted to the promotion of women in music.

Translation by Marc Chénard

The fifth edition of the Stella Musica Festival takes place on March 21 and 22, 2019.

www.pianist.pl

www.stellamusica.org

Katarzyna Musiał – My Spanish Heart – DUX Recordings

Katarzyna Musiał – My Spanish Heart – DUX Recordings

Zachwyt dla muzyki słynnych kompozytorów hiszpańskich jest powszechny. Od lat w repertuarze – zwłaszcza gitarzystów i pianistów – pojawiają się zarówno przebojowe utwory Manuela de Falla, jak i te rozliczne „fiesty” budowane brzmieniem i nastrojem „flamenco”. Nie bez znaczenia jest także tytuł albumu wybitnej pianistki **Katarzyny Musiał**, który z jednej strony brzmi serdecznie, pięknie i „hiszpańsko”, z drugiej przypomina mi tytuł słynnego albumu Chicka Corei. „**My Spanish Heart**” :zarówno u Katarzyny Musiał, jak i u Chicka Corei wyzwała podobne emocje. Jest również interpretacyjnym zachwytem dla pięknych, melodyjnych i „spanish heart” kompozycji Isaaca Albeniza, Enrique Granadosa, Joaquina Turina, Frederico Mampou i Manuela de Falla.

Polska pianistka **Katarzyna Musiał**, mieszkanka Kanady, to – zdaniem Chicago Classical Review – „wielki talent obdarzony zdumiewającą techniką i interpretacyjną błyskotliwością”, koncertuje jako solistka, kameralistka, a także z orkiestrami w Ameryce, Europie i Azji. New York Concert Review określił jej grę jako „czystą rozkosz... cudownie przedstawioną... przejrzyście precyzyjną... interpretację, która sięgała emocjonalnej głębi przy harmonijnej kolorystyce”. Według Beijing Press **Katarzyna Musiał** to „pianistka, która oczarowuje swoich słuchaczy olśniewającą grą”. Dyrygent orkiestry New York Camerata – Richard Owen uważa ją za jedną z najznakomitszych pianistek, jakich kiedykolwiek miał zaszczyt usłyszeć. Trudno nie zgodzić się z tymi rekomendacjami, skoro pianistka należy do elitarnego grona artystów Steinway’a i jest laureatką Pierwszą Nagrodę na Bradshaw & Buono International Piano Competition w Nowym Jorku oraz laureatką Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, Kay Meek Competition w kanadyjskim Vancouver oraz wiedeńskiej Nagrody Albana Berga (przyznanej za najlepsze wykonanie jego utworów) i montrealskiej Nagrody im. Philipa Cohena dla wyróżniającego się instrumentalisty.

Katarzyna Musiał ukończyła z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w uzyskała Artist Diploma w Academy of Music w Vancouver oraz Diploma in Advanced Music Performance Studies na Uniwersytecie Concordia w Montrealu. Jest współzałożycielką i dyrektorem Festival Stella Musica w Montrealu, promującego kobiety w muzyce. Pianistka zadebiutowała w słynnej Carnegie Hall, odbyła tournée w Chinach, koncertowała na Olimpiadzie Zimowej w Vancouver, Międzynarodowym Festiwalu Beethovenowskim w Chicago, Festiwalu Tempio w Rzymie i Festiwalu Music in the Mountains w Kalifornii; jako solistka koncertowała także z New York Camerata, Chicago Prometheus Chamber Orchestra, Toronto Sinfonietta, Orchestre Symphonique de L’Isle, McGill Chamber Orchestra, Ensemble Arkea oraz z Bielską Orkiestrą Kameralną (na Inauguracji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Jana Sebastiana Bacha). Jej album „**Come Dance With Me**” zyskał doskonałe recenzje: prestiżowy Fanfare Magazine pisał, że „...to niezwykle, zaskakująca i zachwycająca płyta... zagrana z niezwykle rzadko występującym połączeniem energii i elegancji. Ten rodzaj pianistyki, jaki prezentuje artystka stał się rzadkością w dzisiejszym szablonowym i napędzanym konkurencją świecie... to niezwykle fascynujący i przyjemny album bez wątpienia znakomitej artystki”.

Album „**My Spanish Heart**” jest równie perfekcyjny, co nostalgiczny. Dobór kompozycji świadczy o sporym entuzjazmie do „hiszpańskich” rytmów i nastrojów. Jest także zgrabnym budowaniem stylistyki, która w przypadku pianistów wymaga oczywistej wirtuozerii. Katarzyna Musiał połączyła subtelnie zarówno piękno kompozycji, jak i niezwykłą precyzję, wirtuozerię oraz emocje interpretacji.



LE TEMPS

Quotidien indépendant

Fondateur : Habib CHEIKHROUHO

Octobre Musical De la haute voltige

Concert de la pianiste polonaise Katarzyna Musiat

Le récent concert de la pianiste polonaise Katarzyna Musiat, donné récemment à l'Acropolium de Carthage dans le cadre de l'Octobre musical, a enthousiasmé les nombreux mélomanes présents.

Cette artiste virtuose du piano a charmé l'assistance par son jeu subtil et fort car elle vivait entièrement les différents morceaux choisis qui appartiennent au répertoire des compositeurs polonais : Fryderyk Chopin, Grazyna Bacewicz et Ignacy Jan Paderewski et espagnols : Joaquim Turina, Manuel de Falla, Enrique Granados et Isaac Albéniz. Une balade entre deux genres musicaux différents particulièrement pour ce qui concerne les compositeurs espagnols choisis qui privilégient les danses andalouses, soit le flamenco. Katarzyna Musiat semblait baigner dans chacune des musiques qu'elle jouait. Elle « possédait » le piano par des touches en toute douceur et s'en allait naviguer sur de multiples et dif-

férentes plages musicales. Le public lui répondait par de forts applaudissements à l'issue de chaque œuvre jouée. Le spectacle était en deux parties et les musiques interprétées savamment et jalousement appartenaient au 19^e et au 20^e siècles. Des sommités de la musique classique étaient au rendez-vous en cette soirée calme et charmante, dans un lieu de l'histoire où résonnait non seulement la musique, mais des détails de ce lieu magistral qui a aujourd'hui 177 ans d'existence depuis 1841, date de son inauguration en tant que chapelle dédiée à Saint-Louis, roi de France, mort à Carthage en 1270. Elle sera reconstruite en 1950 en tant que cathédrale, jusqu'à sa reconversion en Acropolium, un « temple » dédié

particulièrement à la musique.

L'âme de la musique

En parlant de son jeu au piano, Katarzyna Musiat a dit à ce propos : « Lorsque je joue, je m'efforce de faire ressortir l'âme de la musique, pour en partager la beauté naturelle ainsi que les profondes émotions avec mon public. » Cette artiste exprime ainsi et fidèlement ce qu'on reçoit d'elle lorsqu'elle est devant son piano. C'est de la haute voltige. Cette grande artiste a joué un peu partout dans le monde et a reçu diverses distinctions particulièrement du titre de « Steinway Artist » aux States. Son spectacle était des plus beaux en cette nouvelle édition de l'Octobre musical. On en redemande.

Lotfi BEN KHELIFA



Katarzyna MUSIAŁ: My Spanish Heart /2018/

Należąca do elitarnego grona artystów działających pod auspicjami legendarnej firmy Steinway, mieszkająca w Kanadzie polska pianistka Katarzyna Musiał, z powodzeniem koncertuje jako solistka, kameralistka, a także z orkiestrami w Ameryce Północnej, Europie, Azji i Afryce zachwycając publiczność repertuarem obejmującym rozmaite style, od baroku do współczesności. Artystka jest też współzałożycielką i dyrektorem odbywającego się w Montrealu, dorocznego Festiwalu Stella Musica. Jak dotąd jej talent, błyskotliwy styl i znakomita technika dostrzeżone zostały poza granicami Polski, a niedawny gorąco oklaskiwany występ artystki w prestiżowej Carnegie Hall, potwierdził klasę Pani Katarzyny, jako jednej z najwybitniejszych współczesnych pianistek. W Chicago Classical Review o artystce napisano: „wielki talent obdarzony zdumiewającą techniką i interpretacyjną błyskotliwością”, z kolei New York Concert Review określił jej grę jako „czystą rozkosz... cudownie przedstawioną... przejrzystą precyzyjną... interpretację, która sięgała emocjonalnej głębi przy harmonijnej kolorystyce”, a według Beijing Press Katarzyna Musiał to: „pianistka, która oczarowuje swoich słuchaczy olśniewającą grą”. Dzięki wydanej w Polsce płycie „My Spanish Heart”, mamy okazję skonfrontować entuzjastyczne recenzje z własnymi spostrzeżeniami. Album zawiera utwory na fortepian solo hiszpańskich kompozytorów: Isaaca Albeniza, Enrique Granadosa, Joaquina Turina, Federico Mompou i Manuela de Falli. Pianistka zdaje się być stworzoną do wykonywania muzyki wywodzącej się z Półwyspu Iberyjskiego, w której zakochana jest od wczesnego dzieciństwa. Szeroka gama muzycznych barw, zakłębłe w hiszpańskich nutach uczucia i emocje, zdają się być dla polskiej pianistki naturalnym środowiskiem, z którym jej pianistyczny temperament tworzy zachwycającą słuchacza całość.



Jako artystka otwarta na rozmaite formy sztuki pianistka do projektu „My Spanish Heart” podeszła wielowymiarowo, ucząc się również tańca flamenco, gdyż jak twierdzi: pozwoliło jej to bardziej poznać ducha tej muzyki. Takie potraktowanie muzycznej materii pod postacią przepięknych kompozycji Isaaca Albeniza czy Manuela de Falli, sprawia, iż słuchając płyty odnieść można wrażenie, iż pianistka gra nie tylko na klawiaturze fortepianu, lecz całą sobą, bezwzględnie angażując się w każdy dźwięk. W muzyce dostrzeżemy ogrom uczuć i emocji, które obok zachwycającej techniki stanowią równoważny element całości. Nasączone zarówno liryzmem jak rytmem tematy Albeniza, hiszpańskie tańce Granadosa, nawiązujące w równym stopniu do dokonań Chopina co Debussy'ego i Satiego „Cancons i danses” Federico Mompou, czy wieńczący program płyty set poświęcony muzyce Manuela de Falli, zachwycają od początku do końca, kreując wyjątkowy klimat i emanując szczególnym wdziękiem. Płyta ukazała się 8 grudnia 2018. ■

Siedmioro pianistów z Polski 'najeżdża' Aptos

Richard Lynde

(...) Katarzyna Musiał emanowała pewnością siebie wykonując trzy z Ośmiu Preludiów Oliviera Messiaena (1908-1992) – zdumiewającego francuskiego kompozytora, którego niektórzy uważają za niemalże równie wielkiego jak Debussy. Zaprezentowane utwory – jak zresztą wszystkie Messiaena – charakteryzowały się przestrzenią nasyconą duchowością i balansowały pomiędzy dryfowaniem w transie a potężnym brzmieniem perkusyjnym, jednocześnie wciąż zachowując nowoczesny charakter.

Płomienna technika Katarzyny Musiał, którą zaprezentowała w tym niezwykle wymagającym repertuarze powinna zostać nagrana i wypromowana – by pokazać światu, dlaczego to właśnie Katarzyna Musiał wygrała nagrodę im. Albana Berga w 2000 roku w Wiedniu.

MUSIC REVIEW THURS. 16 MAY 2002 **Seven pianists from Poland 'invade' Aptos**

By RICHARD LYNDE

REGISTER-PAJARONIAN MUSIC REVIEWER

Last Saturday evening at the new Resurrection Catholic Church in Aptos, seven pianists visiting from Poland, led by local favorite Pawel Skrzypek, presented an evening of mostly Chopin music on parishioner and music patron Bud Kretschmer's six-foot-four 1914 Steinway grand. It was a grand evening for pianophiles, to listen to different interpretations of mostly familiar works.

Dr. Skrzypek and his wife Zofia Antes had just come from an intense ten-day workshop in Nevada with their five students. Appropriately titled the "Gold Country Piano Institute," this now twice-yearly event is a unique opportunity for international students to travel to our Mother Lode, seeking improvement to their playing that may later strike gold in the form of a competition medal.

Katarzyna Musiał exuded confidence with her performance of three of the Nine Preludes by Olivier Messiaen (1908-1992), the baffling French composer who some have considered almost as great as Debussy. These works, like all of Messiaen's, have a spacey, religious feel, and alternate between a floating trance and tremendous percussion, yet still sound modern.

Musiał's blazing technique on this difficult work could have been recorded and marketed — a dem-

onstration of why she won the Alban Berg award in Vienna in 2000.

It was fitting that Maestro Skrzypek himself take to the keyboard as a finale to the sequence of his and Mme. Antes-Skrzypek's five stellar students. This local favorite who has given so many fine performances and master classes demonstrated once again his mastery of Chopin, in whose music he specializes. We heard the big Ballade in G Minor, done in a probing and powerful manner that taxed the resources of the grand but small instrument. Skrzypek's rendition of the Nocturne in D Flat Major gave the audience a quiet close to the evening.

But wait! There was an encore for the pianists last Sunday. John Orlando treated our seven visitors and himself to a cruise aboard the "Chardonnay" — a perfect way to spend the day on Monterey Bay.

Katarzyna Musiał w Carnegie Hall

■ Boksera Tomasza Adamka i pianistkę Katarzynę Musiał łączy to, że oboje pochodzą z okolic Żywca (ja zresztą też). O Adamku wiemy już prawie wszystko, o Katarzynie Musiał niewiele albo zbyt mało. Z punktu widzenia promotora muszę przyznać, że drogę na Parnas tych dwoje górali ma niezwykle prawidłową.

Janusz Sporek

Skupię się na pianistce. Wyjechała z Polski, aby kształcić się w Kanadzie. Najpierw w Vancouver, potem w Montrealu – i tak jest do dziś. Była sama sobie agentem, promotorem i... sponsorem. W Montrealu nie ma wiele polonijnych instytucji ani organizacji, które chciałyby zająć się polskim talentem. (A w Nowym Jorku są...?) Zagrała na koncertach podczas otwarcia igrzysk olimpijskich w Vancouver i sporo gra w Kanadzie.

DROGA DO CARNEGIE HALL

Ostatniej 12 miesięcy to nieprawdopodobny progres: kwiecień 2010 – Centrum Polsko-Słowiańskie w Nowym Jorku; październik – Fundacja Kościuszkowska, II nagroda w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Buono & Alexander Foundation; grudzień – Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku; kwiecień 2011 – ponownie Fundacja Kościuszkowska i wreszcie maj 2011 – Weill Recital Hall w Carnegie Hall, koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego, Fundacji Buono & Alexander. To już ósma edycja konkursu na koncie tej wielce zastużonej dla wspierania młodych artystów fundacji. Tym razem nasza pianistka otrzymała I nagrodę i zaproszona została do koncertu laureatów na scenie marzeń wszystkich muzyków świata – Carnegie Hall. W ostatniej edycji tego konkursu wzięło udział ponad czterystu artystów z całego świata.

WPADKA MŁODZIUTKIEGO ARTYSTY

W niedzielę, 22 maja, w koncercie wieczornym wystąpiło dziesięciu pianistów. Oczywiście nie obešlo się bez wpadek – na szczęście była tylko jedna. Otóż uhonorowano młodzieńczego pianistę z Nowego Jorku, trzecioklasistę Jaspiera Heymanna, który wygrał w kategorii dziecięcej. Jasper jest świetnym, jak na swój wiek, pianistą, ale odpowiedzialny za niego pedagog jest, niestety, kiepskim... taktikiem, przy całej wspaniałości pedagogicznych umiejętności. Otóż dał on swojemu podopiecznemu do zagrania pierwszą część "Sonaty Patetycznej" Beethovena. Błąd, który – gdyby miał miejsce w konkursie – mógłby zakończyć urazem młodego pianisty do fortepianu na całe życie. To dziecko nie miało szans na zagranie tego utworu. Wymagania techniczne kompletnie go przerosły i zdziwił się, że ktoś zdecydował się tak skrzywdzić tego chłopca, którego wielkość – w moim odczuciu – poległa na tym, że nie zatrzymał się, mimo potwornej liczby błędów. Grał, jakby nigdy nic, co spowodowało,

że ludzie (w 90% nieznający zapisu nutowego tego dzieła) odebrali go jako świetnie grającego dzieciaka. Pamięć muzyczną natomiast ma wręcz genialną, bo trafiła po błędzie w dobrą, następną nutę to nie było jaka sztuka.

Cała reszta pianistów to już dojrzały artyści. Oczywiście poziom, jak zwykle w takim pokazie, musiał być zróżnicowany i bez trudu wyróżniłem Moye Chena z Pekinu, grającego "Rapsodię węgierską, nr 19" Liszta i "Taniec makabryczny" Saint-Saënsa w aranżacji Horowitza. Znakomity technicznie, pełen ekspresji i bez tych sztuczek z baletującymi rękami i wyginanym ciałem, które były udziałem wielu. Świetna była Min-Kuei Yang z Tajwanu w Sonacie nr 32 Beethovena. Absolutną uczcą duchową był występ małżeństwa Rosjan – Anny i Dimitrija Schelestów – zapowiadziani jako Schelest Piano Duo. Zagraли trzy utwory i wszystkie rewelacyjnie: "Sen nocy letniej" Mendelssohna, "Taniec słowiański" Dworzaka i uwerturę z "Zemsty nie-topera" J. Straussa II. Poza wspomniała grą zachwycali urodą – młodzi, piękni, fantastyczni.

PORYWAJĄCY WYSTĘP NASZEJ RODACZKI

Tuż przed nimi na scenie pojawiła się Katarzyna Musiał i przyćmiła wszystko, co słyszałem do tego momentu. Przyćmiła... dźwiękiem, wdziękiem, piękną sukną i cudownym uśmiechem. Katarzyna, jako jedyna (poza Schelest Duo) nie "męczyła" się graniem. Ta trójka, oprócz znakomitego warsztatu, pokazała radość z muzykowania. Twarz naszej pianistki nie mogła nikogo oszukać. Bawiła się wszystkimi momentami lirycznymi i czarowała niesamowitą siłą fizyczną subtelnych palców i kobiecego ciała. Jako jedyna zagrała pięć utworów: dwa preludia Messiaena i trzy tańce argentyńskie AlBERTO Ginasteri. Preludia, jak sama nazwa wskazuje, były wstępem do tego, co działo się potem. Niewiarogodne synkopy, zmiany tempa, glissanda, szaleńcze tempo, zróżnicowana dynamika – od cichusieńkiego piano do zabijającego forte – a wszystko w fakturze akordowej przeplatanej lirycznymi melodyjkami, do których właśnie Kasia cudownie się uśmiechała.

Nie też dziwnego, że siedząca po mojej prawej stronie para Amerykanów, a i dwóch Azjatów przede mną, krzyknęli "wow!", kiedy nasza pianistka "wałnęła" ostatnią nutę w głębokich basach i uniosła rękę w górę na znak, że to już koniec. Ogromne brawa podziękowały naszej artystce.



Katarzyna Musiał podczas koncertu w Carnegie Hall

MISTRZYNI SPORTU I... FORTEPIANU

Katarzyna Musiał to rożnaitością zainteresowań i ciekawą przeszłością... sportowa: w młodości była wicemistrzynią Polski w gimnastyce akrobacji, dziś jest instruktorką narciarstwa. Nie dziwi więc energia, z jaką zagrała te trzy niezwykle trudne utwory. Substancja kobieca natomiast pozwoliła jej oczarować publiczność preludiami, bo zgodnie stwierdzono w kulisach, że dysponuje ona najpiękniejszym dźwiękiem spośród wszystkich dziesięciu laureatów. Potwierdził to też Cosmo Buono, założyciel fundacji,

pianista z wykształcenia, oraz pewien dyrygent z Arizony, którego dziesięcioletni syn studiuje w Juilliard School of Music kompozycję i jest uważany za cudowne dziecko.

Mimo zapowiedzi w telewizji i kilkakrotnie powtarzanej rozmowy z Katarzyną Musiał w Polskim Radiu 910 AM Polaków było na tym koncercie... czworo – troje moich przyjaciół i ja. A szkoda. Moja konkluzja jest, niestety, smutna: w Carnegie Hall można się nasłuchać języka chińskiego, rosyjskiego, oczywiście angielskiego, ale trudno o polski.

O Katarzynie Musiał na pewno jeszcze usłyszymy. Góralka z Żywca dopiero zaczyna ekspansję na sceny artystyczne Kanady i Stanów Zjednoczonych. Za tydzień gra w Montrealu z McGill Chamber Orchestra pod batutą maestro Borisa Brotta. W planach jej są też koncerty z Orchestre Symphonique de L'Isle i Orkiestrą Kameralną w Bielej-Białej na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Jana Sebastiana Bacha. Jej nowe CD, wydane przez wytwórnię XXI-21, ukaże się na początku 2012 roku. ■

Foto: Maria Monko



Romantyczny mistrz odkryty na nowo: Zygmunt Stojowski

Oto portret Zygmunta Stojowskiego. Podziwianego przez Brahmsa, Czajkowskiego, Paderewskiego, Enescu, Heifetza i wielu innych współczesnych mu wybitnych twórców za jego barwną, romantyczną a czasem egzotyczną muzykę. Dzięki nowym sesjom nagraniowym i koncertom, jego twórczość po ponad stu latach odżywa na arenie międzynarodowej.

W ramach dwugodzinnej audycji radio WFMT nagrało wspomnienia dwóch żyjących synów Zygmunta Stojowskiego, Alfreda i Henriego, którzy wraz z biografistą Stojowskiego – Josephem Herterem, uznanym młodym dyrygentem Łukaszem Borowiczem, znakomitym pianistą Jonathanem Plowrightem, wspaniałą młodą pianistką Katarzyną Musiał oraz wybitnym profesorem sztuki z Roosevelt University's Chicago College of Performing Arts Henrym Foglem, odkrywają szacowną postać Stojowskiego, jego życie, kreatywną wyobraźnię i muzyczną inwencję twórczą jego symfonicznych, chóralnych, koncertowych, solowych oraz wokalnych kompozycji.

The WFMT Radio Network



A ROMANTIC MASTER REDISCOVERED: ZYGMUNT STOJOWSKI

This is a portrait of the composer Zygmunt Stojowski, who was admired by Brahms, Tchaikovsky, Paderewski, Enescu, Heifetz and many more leading musicians of his day for his colorful, romantic and sometimes exotic music - now being revived in international recordings and performances after a century of neglect.

For this two hour documentary, the WFMT Radio Network has captured the memories of Zygmunt Stojowski's two remaining sons, Alfred and Henry, who, with Stojowski's biographer Joseph Herter, the acclaimed young Polish conductor Lukasz Borowicz, the distinguished pianist Jonathan Plowright, the brilliant young pianist Katarzyna Musial, and the distinguished Professor of the Arts at Roosevelt University's Chicago College of Performing Arts Henry Fogel, reveal the composer's prestigious life-story and unfold the creative imagination and musical inventiveness of his symphonic, choral, concerto, and solo instrumental and vocal output.

Music featured includes:

Orchestral works: Symphony No 1; Suite for Orchestra

Cantatas: Le Printemps, Prayer for Poland

Concertos: Piano Concerto No 1; Piano Concerto No 2; Rhapsodie Symphonique for Piano and Orchestra

Piano solo works: Chants d'amour, Romance Orientale, Caprice Orientale, Aspirations, Variations and Fugue on an Original Theme

Sonatas: Violin Sonata No 2, Cello Sonata

Songs: Speak Once Again, If You Were The Lake, Farewell

This 2-hour special will be available beginning September 1, 2012 and broadcasters will have 2 plays before August 31, 2013.

For more information about this free special, please contact

Tony Macaluso at (773) 279-2114, email: tmacaluso@wfmt.com

or Carol Martinez at (773) 279-2112, email: cmartinez@wfmt.com

Program Schedule

Sukces za sukcesem

Mieszkająca w Kanadzie, urodzona w Bielsku-Białej pianistka Katarzyna Musiał debiutowała w Carnegie Hall jako zdobywczyni I nagrody w Bradshaw and Buono International Piano Competition. Tydzień później Katarzyna Musiał zagrała jako solistka z jedną z najbardziej prestiżowych kanadyjskich orkiestr kameralnych - McGill Chamber Orchestra pod batutą maestro Borissa Broтта w Pollack Hall w Montrealu

MARIA ŚWIERCZEK

Katarzyna Musiał jest absolwentką Państwowej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej, klasy mgr. Adama Podreza, i Akademii Muzycznej w Krakowie, klasy ad. Stefana Wojtasa. Do Kanady wyjechała, aby doskonalić swój warsztat pianistyczny pod kierunkiem profesora Lee Kum-Singa w Academy of Music w Vancouver, gdzie uzyskała Artist Diploma. Następnie już w Montrealu na Uniwersytecie Concordia otrzymała Diploma in Advanced Music Performance Studies w klasie profesorów Anny Szpilberg i Philipa Cohena.

Pianistka prowadzi bogate życie koncertowe jako solistka i z orkiestrami. Występowała m.in. na Olimpiadzie Zimowej w Vancouver, festiwalu Tempio w Rzymie, festiwalu Music in the Mountains w Kalifornii oraz w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Ostatnio zagrała koncerty z Toronto Sinfonietta i Orchestre Symphonique de L'Isle.

Artystka jest laureatką m.in.: III Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Pendereckiego (Kraków), Kay Meek Competition (Vancouver), Nagrody Albana Berga przyznanej za najlepsze wykonanie jego utworów (Wiedeń) oraz nagrody Philip Cohen Award dla wyróżniającego się instrumentalisty (Montreal).

W kwietniu 2011 wzięła udział w Bradshaw and Buono International

TOMASZ PIKULA



Katarzynę Musiał zobaczyć można w najważniejszych miejscach koncertowych świata

nał Piano Competition, który organizowany jest w Nowym Jorku od 2003 roku i przeznaczony dla osób zainteresowanych profesjonalną karierą pianistyczną. Główną nagrodą w konkursie jest debiut w Carnegie Hall.

Katarzyna Musiał otrzymała I nagrodę i zagrała w finałowym koncercie, który odbył się 22 maja br. Podczas koncertu w Carnegie Hall jej grę określono jako „pełną intensywności i rzadko spotykanej wirtuozerii”. Cosmo Buono, dyrektor artystyczny konkursu, uznał pianistkę za „artystkę nie mającą sobie równych, jeśli chodzi o współczesny repertuar pianistyczny”.

„New York Concert Review” tak napisał o występie artystki w koncercie laureatów:

„... Katarzyna Musiał wykonała Preludia Oliviera Messiaena »Gołębic« i »Refleksje na wietrze«; pierwsze z nich to utwór delikatny jakby szmerzący, impresjonistycznie lśniący i migoczący, a drugi - burzliwy i niespokojny. Kolejno zabrzmiąły trzy tańce argentyńskie op. 2 Alberto Ginasteri: »Taniec starego kowboja«, »Taniec pięknej dziewczyny« i »Taniec aragoneckiego kowboja«. Jak mówią same tytuły, pierwszy z nich jest stanowczy i apodyktyczny, drugi melodyjny i pieszczotliwy, a trzeci żywiołowy, wirtuozowski z kaskadami dźwięków, cięż-

kimi akordami oraz glissandami biegnącymi przez całą klawiaturę. Artystka pokonała wszystkie te wyzwania znakomicie. Jej technika jest olśniewająca, dźwięk piękny, intensywny i pełen wyrazu, lecz nigdy ostry, bardzo zróżnicowany pod względem emocji, kolorystyki i szczegółu. Idiomatyczne rytmy i modulacje tańców wykonała jako coś całkowicie własnego i wykazała się w nich zarówno ognistym temperamentem, jak i śpiewnym liryzmem”.

Tydzień później w Montrealu Katarzyna Musiał wystąpiła z McGill Chamber Orchestra. Kolejny bardzo interesujący i niezwykle koncert, w czasie którego zabrano słuchaczy

w podróż muzyczną poprzez galerię dzieł plastycznych oddających nastrój muzyki, przedstawianych równocześnie na wielkim ekranie. W ten sposób bogactwo i ilustracyjność dźwięków nawiązujących do obrazów zostało wzmocnione przez przeżycie wizualne prezentowanych w czasie koncertu prac artystów z Uniwersytetu Concordia.

Program koncertu obejmował dwa bardzo wymagające utwory: najsłynniejsze dzieło Modesta Mussorgskiego »Obrazki z wystawy“ w nowej aranżacji na fortepian i smyczki oraz »Cztery temperamenty“ Paula Hindemitha. Ten wieczór zostanie przez wielu obecnych na nim słuchaczy zapamiętany jako wyjątkowo piękny i wzruszający, przede wszystkim za sprawą talentu i wirtuozerii artystki. Występ został nagrodzony owacjami na stojąco.

W wypełnionej sali Pollack Hall obecni byli między innymi Konsul Generalny RP w Montrealu Tadeusz Zieliński i Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Quebecu Edward Śliz.

15 września artystka zagra także w Bielsku-Białej. Z towarzyszeniem Bielskiej Orkiestry Kameralnej wystąpi na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Jana Sebastiana Bacha. Natomiast na początku przyszłego roku ukaże się jej nowa płyta nagrywana z montrealską wytwórnią XXI-21.

Zapraszamy do odwiedzin oficjalnej strony Katarzyny Musiał: www.pianist.pl.

Wschodzące gwiazdy w konsulacie

Koncerty muzyczne w Konsulacie Generalnym, to już tradycja i to wspinała. Kiedyś były to comiesięczne recitale organizowane przez Fundację Chopinowską, prowadzoną przez cudownego, oddanego Chopinowi profesora Jana Gorbatego.

Niestety Profesor zmarł. Na szczęście konsulat od kilku lat raczy nas, w miarę systematycznie, uczciami duchowymi, zapraszając artystów z najwyższej półki, choć nie zawsze o wielkich, wyrobionych nazwiskach. I ta działalność jest niczym innym, jak promocją wschodzących gwiazd, o których głośno może być w przyszłości, może niedalekiej.

Na początku grudnia, w pięknych salach naszej placówki dyplomatycznej wystąpiła pianistka, której karierę obserwuję od pewnego czasu dosyć wnikliwie: występ na otwarciu olimpiady w Vancouver, koncerty w Kanadzie, gdzie mieszka, koncerty w Polsce, świetna kreacja w mojej serii chopinowskiej w Centrum Polsko Słowiańskim, na Greenpoincie, znakomity występ w Fundacji Chopinowskiej i wreszcie kolejny koncert właśnie w konsulacie.

Z przyjemnością przedstawiam Państwu Katarzynę Musiał.

Pierwsza część jej recitalu, to Chopin. Jakżeby inaczej. Obchodziliśmy przecież dwusetną rocznicę urodzin naszego muzycznego geniusza. Katarzyna Musiał uczciła to dwoma Walcami a-moll i f-moll, Balladą Nr. 2, F-dur, Op. 38, Nokturnem cis-moll, Op. 27, Nr. 1 i wreszcie Sonatą Nr. 2, h-moll, Op. 35.

Młoda pianistka ma mnóstwo energii i „pakuje” ją w swoje kreacje. Gra z ogromną lekkością pokonując chopinowskie „zawijasy” techniczną i ukazując całą paletę melodyki i harmonicznym niuansów tak wyraźnie cechujących muzykę Chopina. Wspomniany wyżej program artystka zagrała z ogromną finezją, natomiast Sonata, to był prawdziwy majstersztyk. Nie jest to utwór łatwy, ale problemów technicznych nie było widać, natomiast prze prowadzane tematy, modulacje, przetwor-

zenia tak czytelne i tak klarowne „zorganizowane”, że nie miałem wątpliwości, iż każda fraza, a nawet każda nuta była przez artystkę dokładnie przemyślana. Ta część recitalu zachwyciła mnie dogłębnie. Artystka podbiła publiczność błyskotliwą wirtuozerią połączoną z niezwykłą wrażliwością brzmieniową jak i zwartą, przemyślaną interpretacją.

Zachwyciła też publiczność, która zgromadziła pianistkę gorącą owacją. Po przerwie i zmianie kreacji Katarzyna Musiał przeniosła nas w świat muzyki całkowicie współczesnej: Olivier Messiaen, 1908-1992, Witold Lutosławski, 1913-1994 i najmłodszy z tych wielkich, ale też i żyjący najkrócej, Alberto Ginastera, 1916-1983r..

Świat współczesnej muzyki nie zawsze i nie dla wszystkich melomanów jest sympatyczny, ale już choćby to, że wymienieni kompozytorzy poszukiwali czegoś, co według nich miało przesunąć muzykę w inne sfery tonalności, rytmu, barwy, sprawa, że ten świat intryguje i wciąga. Preludia Messiaena były istotnie wstępem do następnych projekcji. Oczywiście nie są to utwory, w których widać najbardziej charakterystyczne cechy jego muzyki. Do największych kompozytorskich dokonań Messiaena należał, zaliczany także do najwspanialszych dzieł muzycznych XX wieku Quatuor pour la fin du temps (Kwartet na koniec czasu) skomponowany przez niego w czasie uwięzienia w niemieckim obozie jenieckim (Stalag VIII A w Zgorzelcu - wtedy Görlitz) w 1940 roku.

Pianistka budowała dramaturgię wieczoru znakomitą doбором repertuaru - po popreludiach, „Bukoliki” Lutosławskiego brzmiały jak perełki, ale też i dynamika tego utworu fantastycznie „podprowadzała” publiczność do fiesty, jaką artystka przygotowała na zakończenie wieczoru. Lutosławski w wykonaniu Katarzyny Musiał był tak słiczny i lekki, że czułem się, jakbym biegał po łące łapiąc motyle. Gdzieś mnie ta muzyka uniosła poza wzorzyste stropy konsulatu. Pianistka



Katarzyna Musiał

również zdawała się znajdować w innym świecie; na jej twarzy malowało się poważne skupienie, to znowu uśmiech kierowany w stronę muzyki. Zachwyciła zwiewnością i delikatnością, z jaką palce artystki biegały po klawiaturze.

I wreszcie po raz kolejny w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wysłuchałem „Tańców argentyńskich”, Alberto Ginastera. To fantastyczna część repertuaru Katarzyny Musiał. Ludowe motywy, synkopowane, bite, jak indiańskie bębny, porywające od pierwszej, do ostatniej nuty. Katarzyna Musiał czuje się w tym trzyczęściowym cyklu fantastycznie. Widać to w jej twarzy, w lekkości i łatwości wybijania oszalałymi rytmami. Wspaniałe zakończenie wieczoru. Katarzyna Musiał wykazała się ogromną spontanicznością w akcie odtwarzania muzyki, grając z wielką pasją i temperamentem.

Owacje na stojąco, które w końcu wymusiły na artystce bis, a ona, po wyczer-

pującym recitalu zdecydowała się na... Etiudę Rewolucyjną, Fryderyka Chopina. I muszę bez najmniejszej przesady stwierdzić, że było to jedno z najlepszych wykonań tego utworu, jakie słyszałem. Katarzyna Musiał ukazała całą, niezwykle zróżnicowaną dynamikę słynnej Etiudy; porywające forte i niezwykle łagodne piano.

Długo trwały owacje, a potem artystka przez ponad godzinę rozmawiała z melomanami, rozdawała autografy i podpisywała płyty.

Wspaniały wieczór, oprócz muzyki wypełniony serdeczną gościnnością konsula Przemysława Balczerzyka i czarującym uśmiechem Ewy Zadrożnej zajmującej się w nowojorskim konsulacie sprawami kultury, okraszony lampką wina, krakersami, serkiem i nad wyraz miłą Polonią.

Muzyka łagodzi obyczaje, ale... nie zacierza pamięci.

Janusz Sporek

Urodę i talent młodej polskiej pianistki Katarzyny Musiał, rodowitej bielszczanki na stałe mieszkającej w Kanadzie, można było podziwiać podczas koncertu w żywieckim Starym Zamku.

Bielszczanka z Kanady w Żywcu

Pianistka na dziedzińcu



Katarzyna Musiał znana jest bardziej melomanom z szerokiego świata niż w rodzinnym kraju, nie mówiąc już o Podbeskidziu, gdzie piękna pianistka występuje wyjątkowo rzadko. Stąd żywiecki koncert, zorganizowany w sobotę, 31 lipca, był nie lada gratką dla miłośników muzyki fortepianowej, wykonywanej na najwyższym światowym poziomie. Słuchacze zgromadzeni na zamkowym dziedzińcu w to słoneczne popołudnie mogli wysłuchać zagranych z wielką pasją i uczuciem utworów Fryderyka Chopina, Witolda Lutosławskiego, Oliviera Messiaena i Alberta Ginastery. Zarówno nastrojowe utwory tych wielkich mistrzów, jak i otoczenie starych zabytkowych murów, w jakich zostały zagrane, stworzyły niezapomniany nastrój wielkiej muzycznej uczty.

Koncert udało się zorganizować między innymi dzięki temu, iż artystka w drodze do Rzymu, gdzie będzie już niedługo koncertować, odwiedziła swój rodzinny dom. Jest ona absolwentką bielskiej szkoły muzycznej oraz Akademii Muzycznej w Krakowie, gdzie studiowała pod kierunkiem prof. Stefana Wojtasa. Ukończyła także uczelnie muzyczne w Vancouver oraz Montrealu. Od kilku lat mieszka w Kanadzie. Koncertowała prawie na



Koncert Katarzyny Musiał na dziedzińcu żywieckiego Starego Zamku.

całym świecie. Wystąpiła między innymi przed ponad 3-tysięczną publicznością na koncercie podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Vancouver. Co ciekawe, niewiele brakowało, a zamiast pianistką, i to światowej klasy, Katarzyna Musiał zostałaby sportowcem. W młodości uprawiała bowiem z powodzeniem i sukcesami gimnastykę, lecz ostatecznie zamiast maty wybrała fortepian. Teraz z pewnością nie żałuje, podobnie jak jej słuchacze. (map)



Kraj	Świat	Ekonomia24	Prawo	Nieruchomości	Praca	Fotografia	Opinie	Kultura	Nauka
Film	Teatr	Muzyka	Taniec	Telewizja	Sztuka	Literatura	Historia		

Tutaj jesteś: rp.pl » [Wiadomości](#) » [Kultura](#) » [Muzyka](#)

Anioł uniósł się nad orkiestrą

Marek Dusza 27-02-2012, ostatnia aktualizacja 27-02-2012 10:00

Komentuj 0

[f](#)
[v](#)
[t](#)
[g](#)
[nk](#)
[+](#)

1

[✉](#)
[🖨](#)

AA A



autor: Marek Dusza
źródło: Fotorzepa

Maria Schneider

Najwybitniejsza dziś aranżerka i kompozytorka Maria Schneider poprowadziła orkiestrę Bielskiej Zadymki Jazzowej na szczyt doskonałości

- To najlepszy big-band jaki w Polsce słyszałem - powiedział mi Marek Karewicz, legendarny fotograf, laureat tegorocznego Złotego Fryderyka, który był gościem specjalnym Zadymki, a słyszał niemal wszystkie ważne koncerty jazzowe, jakie się na naszych scenach odbyły.



autor: Marek Dusza
źródło: Fotorzepa

Maria Schneider

Cechą charakterystyczną każdej orkiestry jest jej brzmienie, na które wpływają aranżacje, dyrygent i muzycy. Każdy z wielkich liderów: Benny Goodman, Glenn Miller, Count Basie, Duke Ellington czy Gil Evans znalazł własny klucz do uzyskania oryginalnego brzmienia. Tajemnicą Marii Schneider, uczennicy Evansa, pozostanie, jak każda kierowana przez nią orkiestra wznosi się na jazzowy Everest. W sobotni wieczór w Teatrze Polskim nasz big-band zrównał się z najlepszymi.

Przed wizytą w Bielsku dyrygentka przesłała muzykom Silesian Jazz Orchestra, utworzonej z wykładowców, absolwentów i studentów katowickiej Akademii Muzycznej, swoje nuty i nagrania. Big-band odbył z nią tylko trzy próby, a w bielskim Teatrze Polskim wydawało się, jakby grali ze sobą od zawsze. Przed koncertem Maria Schneider otrzymała nagrodę Anioła Jazzu przyznaną przez Stowarzyszenie Sztuka Teatr, a ufundowaną przez Prezydenta Miasta Bielsko-Biała. - To najcięższa nagroda, jaką kiedykolwiek dostałam - powiedziała po tym, jak teatralnie ugięła się pod ciężarem statuetki anioła z saksofonem.



autor: Marek Dusza
źródło: Fotorzepa

Maria Schneider

+zobacz więcej zdjęć

Serdeczne i gromkie okłaski dodały jej skrzydeł. Promieniowała radością, która musiała dodać pewności siebie muzykom. Ale kiedy podniosła dłonie, by rozpocząć „Concert in the Garden”, była skupiona. Utwór rozpoczął się nietypowo od solówki akordeonisty Cezarego Paciorka. Słodkie dźwięki roztoczyły w zabytkowym wnętrzu kameralnego teatru magiczną aurę. Schneider zasłuchała się w dialog akordeonu z fortepianem Pawła Tomaszewskiego i wydawało się, że nie chce go przerwać innymi instrumentami. Kiedy dała znak sekcjom instrumentów dętych, te zagrały delikatnie, by nie burzyć nastroju kontemplacji urokliwego brzmienia. Przyjemnie było patrzeć, z jaką gracją dyryguje.

Maria Schneider przedstawiła różnorodne kompozycje. Był dramatyczny blues ze znakomitą, ekspresyjną solówką trębacza Jerzego Małka, za to w utworze „Last Season” tagodnie zabrzmiała trąbka skrzydłówka Marcina Gawdzisa. Perkusista Paweł Dobrowolski nasycił rytmami temat zainspirowany pierwszą wizytą kompozytorki w Brazylii. - Spotkanie z Paco de Lucią zmieniło moje życie - podkreśliła Schneider zapowiadając „Journey Home”, a puzonista Jacek Namysłowski zagrał tu efektowne solo.

Tak doskonalej w swych harmoniach muzyki i popisów solistów chciałoby się słuchać bez końca, ale dyrygentka zakończyła gromkie prośby o bis słowami: - Nie przygotowaliśmy nic więcej. Z urokiem wymawiała trudne dla niej nazwiska polskich muzyków grających solówki wyróżniając wszystkich.

Na scenie Teatru Polskiego uhonorowano także lidera pierwszego bielskiego zespołu jazzowego, pianistę, bandlidera Andrzeja Zubka, profesora sztuk muzycznych. Z tej okazji jego kwartet zagrał w oryginalnym składzie z 1967 roku. Kontrabasista Bronisław Suchanek i trębacz Bogusław Skawina przyjechali z różnych stron świata, dołączył do nich perkusista Kazimierz Jonkisz.

Festiwal pochwalił się także bielszczanką Katarzyną Musiał, klasyczną pianistką odnoszącą sukcesy na amerykańskich i kanadyjskich scenach. Tradycyjny konkurs festiwalowy wygrało Interplay Jazz Duo.

Koncert Marii Schneider z Silesian Jazz Orchestra był jednym z najważniejszych wydarzeń w 14-letniej historii Bielskiej Zadymki Jazzowej. Na otwarcie zagrał utalentowany skrzypek Adam Bałdych. Usłyszeliśmy wspaniałe brzmienie saksofonu Archiego Sheppa. Młodzież świetnie bawiła się przy klubowym zespole NoJazz. Hiszpańska wokalistka Buika pokazała, że muzyka świata potrafi czerpać natchnienie z różnych stylów, a najważniejsza jest sceniczna charyzma, którą niewątpliwie posiada. Koronowany na największą nadzieję światowego jazzu trębacz Ambrose Akinmusire nie odkrył nowych dróg, ale udowodnił, że już w młodym wieku można mieć perfekcyjny warsztat.

Katarzyna Musiał zagrała w Muzeum Miedzi

PIĄTEK, 22 PAŹDZIERNIKA 2010 11:09 ODSŁONY: 440



21 października w Muzeum Miedzi zagrała wybitna artystka, Katarzyna Musiał.

W programie recitalu fortepianowego znalazły się utwory Fryderyka Chopina. Pianistka w wyborze repertuaru kierowała się przypadającą w tym roku dwusetną rocznicą urodzin kompozytora.

Katarzyna Musiał prowadzi bardzo aktywne życie koncertowe jako solistka, kameralistka i z orkiestrami w Ameryce Północnej i Europie.

Ukończyła z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Krakowie. Pianistkę można było usłyszeć w audycjach radiowych w Vancouver, Montrealu, Toronto i

Kalifornii. Jest laureatką wielu konkursów m. in. z Nowego Jorku, Wiednia, Krakowa, czy Montrealu. Ostatnie ważniejsze wydarzenia, to zaproszenie do wystąpienia na Festiwalu Tempietto w Rzymie, na Festiwalu Kompozytorów Polskich - Chopin 2010, jak również koncerty z Orchestre Symphonique de L'Isle i Toronto Sinfonietta.

Kronika Krakowska Ludzie i zdarzenia

SALONY
PAWEŁ GŁOWACKI

Lubiłaś ozdabiać włosy/ świeżymi kwiatami,/ wiankami z fiołków i róż./ (...) Albo na miękkich poduszkach,/ na miękkim posłaniu się kładłaś,/ by gasić pragnienie dziewcząt..." Te słowa sprzed ponad 2600 lat powiedziała w niedzielę o dwunastej piętnaście, może dwadzieścia, młoda kobieta w białej koszulce z ramionami cienkimi niczym włos do młodej kobiety w podobnej bieli na skórze – i znów zrobiło się cieplej, niż było naprawdę. Jakby cofnęły się śniegi za oknami, jakby zmiażdżył mróz, albo gdzieś w kotłowni palacz z łopatą w garści stracił umiar nad koksem. Trzeba było zdjąć sweter, jak wcześniej czapkę, rękawice, szal i płaszcz, trzeba było guzik pod szyją rozpiąć, podwinąć rękawy, wytrzeć chustką

kark. Tak, na frazie: „gasić pragnienie dziewcząt” – wyblakło wszystko, nawet skądinąd ważkie mądrości literackie.

Ze poetka zwała się Safona, że na eolskiej wyspie Lesbos żyła na przełomie VII i VI wieku p.n.e., że pochodziła z zamożnej arystokracji, że znano w starożytnej Grecji siedem ksiąg jej wierszy miłosnych, z czego ocalało żałośnie mało – wszystkiego kilkanaście strzępów, że od niej pochodzi miara wiersza zwana strofą saficką – trzy jedena-stozgłoskowce, po których jest wers pięciogłoskowy, że układała też pieśni weselne – epitalamia, a także hymny do bogiń, że wcześniej owdowiała, że gromadziła wokół siebie młode dziewczęta z zacnych domów, ucząc muzyki, poezji, dobrych manier i chyba tego czegoś, co do dziś nie wszystkim się podoba, że w finale zdarzył się fatalny

romans, zakończony jej samobójczą śmiercią, że... Co jeszcze? Jak pokazuje portret – miała kręcone włosy. Ale to też się oddaliło ostatniej niedzieli.

Historia starożytnej Grecji, historia literatury, wersyfikacyjne prawidła, dzieje życia, początki poezji, pomniki ze słów... Gdy garść lupin, co ocalały z ponad 6000 tysięcy utworów Safony, czytały Katarzyna Zawisłak-Dolny i Karolina Kazon – zwyczajnie przestało na chwilę znaczyć to, jak było naprawdę 2600 lat temu, a zaczęło znaczyć, że robiło się cieplej, niż było naprawdę. Gdy wiersz na głos się podaje – winno być tak, jakby się wiersz ten stawiał tu i teraz. To stara prawidliwość, stara i banalna. Lecz bywa też tak, jak ubiegłej niedzieli, tak, że wiersz bardzo, o, bardzo intensywnie tu i teraz się staje.

Nie było więc tamtej wyspy Lesbos, tamtych cza-



Katarzyna Kazon (z prawej) i Katarzyna Zawisłak-Dolny

sów, szat, blasków, komnat, tamtych loków Safony, dotykającej swe wargi ciemnym rysikiem. Był zlodowaciały Kraków i na dnie lodu – dwie młode kobiety w białych koszulinach z jak włos cienkimi ramionkami. Ich skóry blisko siebie, oddech przy oddechu, oko przy oku – i słowa Safony, które od 2600 lat krążą wokół wszystkich ciemnych spraw ciała, wokół doty-

ków, muskania, spojrzeń schodzących na dno i oddechów w ucho, wokół tego, co jest sensualną stroną miłości, co można wziąć w palce lub na język, co ma zapach i kolor.

One więc, one – takie. Zawisłak-Dolny i Kazon. I jeszcze jedna czytająca, Halina Jarczyk. Powiedzmy: Jarczyk jako głos ko-biecego doświadczenia. I Katarzyna Musiał

przy fortepianie, jej dziwna, niepokojąca, każąca myśleć o ociężałej nocy sierpniowej muzyka, wciąż błakająca się wokół tanga, które bez szmeru kręcących się skór i oddechów jest przecież tylko wyduszką. I tyle.

Tyle wystarczyło, by z każdym kolejnym słowem Safony, z każdą kolejną nutą bądź ciszą, robiło się coraz cieplej. Najpierw zatem – czapka z głowy. Później – rękawiczki na ziemię, a po nich płaszcz. Wreszcie: „by gasić pragnienie dziewcząt...”. Czyli: sweter, guzik, rękawy, chusteczka. I wypatrywanie ciągów dalszych.

Teatr im. Juliusza Słowackiego. 367. Krakowski Salon Poezji. Wiersze Safony czytały: Karolina Kazon, Katarzyna Zawisłak-Dolny i Halina Jarczyk. Na fortepianie grała Katarzyna Musiał. Gospodarze Salonu: Anna Dymna i Józef Opalski.

Obrazy przyrody w muzyce klasycznej

fe 05.10.2009 , aktualizacja: 05.10.2009 17:30

AAA 

Bielaszcanka Katarzyna Musiał wystąpi w kawiarni Aquarium w Galerii Bielskiej BWA. Podczas jej recitalu fortepianowego usłyszymy utwory m.in. Witolda Lutosławskiego, Franciszka Liszta oraz Modesta Musorgskiego.

Katarzyna Musiał jest absolwentką bielskiej Szkoły Muzycznej. Potem ukończyła Akademię Muzyczną w Krakowie, Academy of Music w Vancouver oraz Concordia University w Montrealu. Od roku 2006 bierze udział w interdyscyplinarnym projekcie obejmującym muzykę i psychologię Concordia's Leonardo Research Project.

W Aquarium Musiał wystąpi 6 października, początek koncertu o g. 18. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. Tytuł koncertu to: "Obraz przyrody w muzyce klasycznej".

Artystkę będzie można zobaczyć także w Warszawie. Już w najbliższy piątek odbędzie się tam uroczysta inauguracja 7. edycji Święta Drzewa organizowanego przez Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne Klub Gaja. Galę z tej okazji uświetni koncert fortepianowy Musiał zatytułowany "Przyroda i folklor w muzyce klasycznej".

Wyjazd z kraju nie wystarczy. Trzeba o siebie walczyć.

60 | SOLÓWKA | PRESTO | WARSZAWA-LISTOPAD

Jak z dzisiejszej perspektywy ocenia Pani swoje oczekiwania w Kanadzie?

W moim życiu wiele spraw wydarzyło się dzięki tak zwanym przypadkom. W naszej rodzinie nie było tradycji muzycznych i posłałam do szkoły muzycznej tylko dlatego, że był wtedy zwyczaj szukania dzieci o uodolnieniu muzycznych w przedszkolach, a ponadto ogromna podstawowa szkoła rejonowa i nauka na zmiany nie zachęcały. Kolejny zbieg okoliczności to spotkanie byłej zawodniczki i trenerki, która została naszą sąsiadką i w konsekwencji moje zaangażowanie w akrobatykę sportową. Ta przygoda trwała prawie 10 lat. Gimnastyka była moją drugą miłością poza muzyką. Te dwie dyscypliny układały moją dzieciństwo i okres liceum. Gdy dostałam się na Akademię Muzyczną w Krakowie, życie samo zweryfikowało wybór pasji. Przygoda z Kanadą zaczęła się po ukończeniu Akademii, mimo że wcale nie planowałam wyjazdu za ocean. I znowu zdecydował przypadek, a był nim wyjazd na kurs mistrzowski do Kalifornii organizowany przez Gold Country Piano Instytut, gdzie poznałam Prof. Lee Kum Singa. To on zaprosił mnie do studia poddyplomowego w Vancouver. Patrząc na to z dzisiejszej perspektywy, wyjazd do Kanady dał mi zupełnie inne spojrzenie na świat i umożliwił dalszy rozwój jako człowieka i muzyka.

Dlaczego Kanada a nie Stany Zjednoczone?

Po ukończeniu Vancouver Music Academy chciałam być bliżej Nowego Jorku, a nawet rozważałam możliwość kolejnych studiów w tym kuszącym mieście, ale zrzeczenie losu pchnęło mnie do Montrealu, gdzie kontynuowałam kształcenie na Uniwersytecie Concordia i gdzie obecnie rezyduje. Myślę, że oprócz ważnych dla mnie osób, które spotkałam na swej drodze, miały znaczenie także kwestie bardziej przyziemne, jak wizy, paszporty emigracyjne, bo wtedy zaczęłam już starać się o stały pobyt w Kanadzie.

„W czasie studiów w Krakowie wydawało mi się, że po wygraniu konkursu lub dzięki wyróżniającym stopniom kariera sama przyjdzie. Wyjazd z kraju pokazał mi, że nie wystarczą konkursy czy koncert w Carnegie Hall, aby ciągle dzwonił telefon. Każdy sukces trzeba przekuć w kolejny.”

62 | SOLÓWKA | PRESTO | WARSZAWA-LISTOPAD

„Przebywając za granicą zobaczyłam, że bez promocji przy tak dużym nasyceniu rynku bardzo trudno zaistnieć. Tutaj nawet wielkie gwiazdy inwestują w reklamę, agentów i PR.”

te przeze mnie ryzyko nagrania nitypowej płyty się opłaciło i mogę ją nazwać sukcesem. W Polsce patronat nad płytą objęła Telewizja Katowice.

W Polsce coraz częściej artyści nagrywają „płyty-dla” – do czytania książek, wypicia dobrego wina z przyjaciółmi. Ich ambicją jest raczej odskoczyć przed słuchaczem kawałka nienagranego muzycznego światła i pokazanie muzyki, której słucha się z przyjemnością. Czy podobnie było w Kanadzie?

Tendencje są różne, z przewagą do nagrywania sprawdzonych standardów albo utworów jednego lub kilku znanych kompozytorów, czy też płyt tematycznych. Drugi trend to pokazanie kompozytorów nieznanymi, nigdy nienagranymi.

Najważniejsze kanadyjskie nazwiska, które musisz znać:

Jeden z najsłynniejszych pianistów Glenn Gould
Pianist Marc-Andre Hamelin i Louis Lortie
Skrypcowie Angèle Dubeau i James Ehnes
Wiolonczelista Matt Haimowitz
Fleciści Timothy Hutton
Tenor Thomas Bernard Haggner
Kompozytorzy Raymond Murray Schafer i Robert Morris Aitken
Jeden z bardziej znanych obecnie na światowych scenach młody dyrygent – Yannick Nézet-Séguin.

Poleca Katarzyna Musiał

Czy zostając w Polsce nie osiągnęłaby Pani sukcesu? Jak to właściwie jest? Czy Ameryka to faktycznie okno na wielki świat?

Trudno jest mi jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć, gdyż nie wiem do końca, jak wyglądałoby moje życie, gdybym nigdy nie wyjechała z Polski. Natomiast na pewno spotkałam wielu znakomych muzyków, dzięki którym mogłam doskonalić swój warsztat pianistyczny i zdobywać wiedzę. Oprócz tego nauczyłam się otwartości na różne kultury, różnych ludzi, elastyczności myślenia, dostosowywania się do nieprzewidywanych sytuacji, także radzenia sobie z trudnościami i w biznesie muzycznym. Na pewno dało mi to też możliwość do zaprezentowania się w wielu miejscach.

Ale sam wyjazd z kraju nie wystarczy. Trzeba o siebie walczyć i niejednokrotnie pokonywać trudności związane z byciem obcokrajowcem. Osoba z innego kraju nie jest traktowana tak samo, jak obywatel Kanady i musi zrobić o wiele więcej, aby zdobyć uznanie. Jeśli natomiast uda się jej udowodnić swoją wartość i unikalność, wiele drzwi może się otworzyć. Jest to niekończąca się droga, na której nieustannie pojawiają się nowe wyzwania, ale i możliwości odkrywania siebie na nowo. W czasie studiów w Krakowie wydawało mi się, że po wygraniu konkursu lub dzięki wyróżniającym stopniom kariera sama przyjdzie. Wyjazd z kraju pokazał mi, że nie wystarczą konkursy czy koncert w Carnegie Hall, aby ciągle dzwonił telefon. Każdy sukces trzeba przekuć w kolejny.

Jak wygląda życie koncertowe w Kanadzie?

Jest kilka dużych miast: Toronto, Montreal, Vancouver, Ottawa, Quebec, w których są znane ośrodki kulturalne i bogaty wachlarz wydarzeń, ale Kanada ma tylko 35 mln ludzi, więc stosunkowo niewiele jak na tak wielki kraj. W Stanach Zjednoczonych jest tak tych ośrodków i potencjalnych słuchaczy dużo, dużo

więcej, dlatego kanadyjscy artyści wiele podróżują. Najważniejsze sale koncertowe to m.in.: Place des Arts w Montrealu, Roy Thomson Hall w Toronto, National Art Center w Ottawie.

A jaki jest kanadyjski milonik muzyki klasycznej?
Jest podobny jak w Polsce. Tak jak wszędzie na świecie muzyka klasyczna ma więcej miłośników wśród starszego pokolenia. Natomiast w Kanadzie jest wiele prowadzonych bardzo energicznie akcji zachęcania młodych do brania udziału w koncertach. Proponuje się ciekawe programy, darmowe koncerty i zaprasza do współpracy artystów uprawiających różne rodzaje muzyki. Sama jestem członkiem zarządu Młodych Ambasadorów Montrealskiej Orkiestry Symfonicznej, których zadaniem jest organizowanie najróżniejszych przedsięwzięć mających na celu pokazanie, że muzyka klasyczna wiele oferuje młodym ludziom żyjącym w świecie opłatanym przez hałas i chaos informacyjny, media i nieustające bombardowanie dźwiękami tzw. muzyki popularnej.

Czy młodzi grają – nawet amatorsko – na instrumentach?

Jestem pod wrażeniem ilości pełnych entuzjazmu muzyków-amatorów w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Tworzą orkiestry, chóry, zespoły kameralne i są bardzo aktywni w organizowaniu koncertów, seminariów, itp. Tutaj nie ma tak jak u nas, państwowych szkół muzycznych połączonych z ogólną edukacją, więc często dzieci biorą lekcje prywatnie lub w prywatnych szkołach muzycznych, ale są to zajęciwa dodatkowe, pozalekcyjne. Gdy są zdolni i wytrwali, to kontynuują naukę w konserwatorium.

Wydawa Pani płytę – Come dance with me – tytuł jest zaskarżony, czy zawartość płyty także?

To jest zdecydowanie moja najbardziej osobista płyta z repertuarem, który wybrałam, sugerując się moją fascynacją ruchem, tańcem, rytmem i oryginalnością utworów. Przy okazji odezwała się tu moja przeszłość, gimnastyczna. Tytuł jest zaproszeniem do tańca, ale i do posłuchania. Może niektórych zdziwi, że na płycie znajdują się też utwory nie do końca taneczne, ale wnoszą one zmianę nastroju i dają wytchnienie przed kolejną taneczną karuzellą. Sama przygotowałam również opisy wprowadzające do

61

Katarzyna Musiał

Urodzona w Bieleku-Białej
Wyszkolenie: muzyczne wyższe i poddyplomowe
Główne nagrody, wyróżnienia: m.in. I nagroda na Bradshaw & Buono International Piano Competition (Nowy Jork), III nagroda na III Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego (Kraków), Nagroda im. Albana Berga przyznana za najlepsze wykonanie jego utworów (Wiedeń)
Aktywność zawodowa: pianistka koncertująca, działalność pedagogiczna, organizacja koncertów i wydarzeń muzycznych
Hobby: narty, taniec, gimnastyka, joga, sztuki piękne, teatr, psychologia

utworów, gdyż każdy z nich jest mi jakoś bliski i chciałabym pokazać moje spojrzenie, a nie tylko sformułować suchą notkę. Ponadto jest to trochę moja historia, historia kogoś, kto dużo podróżuje, stąd na płycie znalazły się dzieła aż 9 kompozytorów z różnych stron świata. Cięsz się, że płyta jest bardzo dobrze odbierana, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie była i jest grana w ponad stu stacjach radiowych. Podję

63

Wiczym oprócz muzyki żyje pianistka aktywnie koncertująca?

Na pewno odskocznia jest ruch fizyczny: kołham narty, taniec, joga, jeśli tylko mogę wybieram się na wycieczki w góry. Przyroda jest w Kanadzie niezwykła, wręcz niesamowita! Staram się też spotykać ze znajomymi i lubię balet, operę, teatr...

Czy często wraca Pani do Polski? A może – już Pani tu tylko przyjeżdża, a wraca do Kanady?

Jestem w Polsce przynajmniej dwa razy w roku. Tak naprawdę czuję, że cały świat jest moim domem, ale Polska zawsze będzie na pierwszym miejscu. Tu są moje korzenie i rodzina.

A kiedy możemy się Pani spodziewać w Polsce?

Już w październiku na Festiwalu Kompozytorów Polskich w Bieleku-Białej i potem w listopadzie na Festiwalu lubiański Cantus w Nowym Sączu. Wszystkich czytelników Presto serdecznie zapraszam! Więcej informacji można znaleźć na mojej stronie internetowej – www.pianist.pl

A jakie ważniejsze przedsięwzięcia czekają na Panią w przyszłym roku?

Poza koncertowaniem i prowadzeniem kursów mistrzowskich postanowiłam się sprawdzić jako organizator i planuję festiwal w Montrealu, mający na celu wspieranie kobiet związanych z muzyką. Proszę się zastanowić, ile nazwisk znanych dyrygentek czy kompozytorek potrafimy wymienić? Niestety, nie tak wiele, dlatego chcę zorganizować wydarzenie, które będzie celebrować i podkreślać wkład i znaczenie kobiet w muzyce, kobiet różnych narodowości i o wielorakich zainteresowaniach muzycznych.

Katarzyna Musiał o swoim festiwalu w Montrealu:

„Ile nazwisk znanych dyrygentek czy kompozytorek potrafimy wymienić? Niestety, nie tak wiele, dlatego chcę zorganizować wydarzenie, które będzie celebrować i podkreślać wkład i znaczenie kobiet w muzyce, kobiet różnych narodowości i o wielorakich zainteresowaniach muzycznych.”



momencie i odrobina, a może i sporo szczęścia. Warto więc mu pomóc.

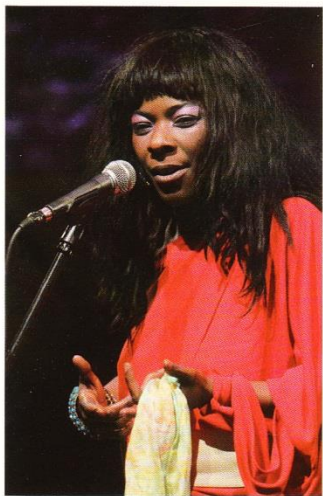
Często spotykam się z opinią, że muzycy żyją tylko muzyką, bo jest zaborczą, zmusza do wielogodzinnych ćwiczeń. Czy często musiała się Pani wyrzec dla muzyki?

Często człowiek jest tak pochłonięty kolejnymi zadaniami, przygotowaniem nowego repertuaru i wieloma innymi wyzwaniami, że życie rodzinne i towarzyskie na tym niewątpliwie trochę cierpi. Jest to profesja, która może być trudna do pogodzenia z codziennym, normalnym życiem, ale myślę, że przy odrobinie szczęścia i zdolności do kompromisu wszystko jest możliwe.

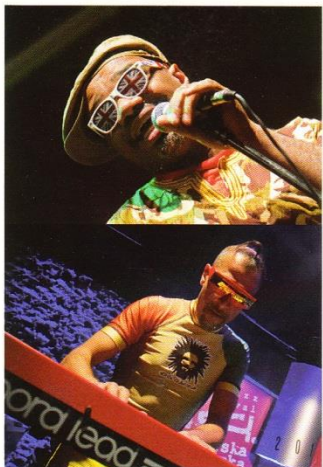
KULTURA

LOTOS jazz
festivalBIELSKA
ZADYMKA
JAZZOWANESTORZY JAZZU
W BIELSKU-BIAŁEJ

Archie Shepp.



Concha Buika.



No Jazz.

dokończenie ze str. 1-3

Płyta ubiegłorocznego zwycięzcy konkursu Bielskiej Zadymki Jazzowej – zespołu Atom String Quartet – pt. *Fade In*, nagrana właśnie przez PR Katowice, została nominowana do Fryderyka jako jazzowy album roku. Złotego Fryderyka – w kategorii muzyka rozrywkowa – przyznano wybitnemu artyście fotografikowi, autorowi milionów zdjęć artystów rockowych i jazzowych oraz projektów okładek płytowych Markowi Karewiczowi, towarzyszącemu każdej Zadymce.

Warto wspomnieć jeszcze o jednym bielskim akcencie, który mieliśmy jako niespodziankę podczas sobotniej gali w TP. Wieczór rozpoczął minirecital Katarzyny Musiał, bielszczanki, wybitnej młodej pianistki, która ma już na swoim koncie debiut na scenie nowojorskiej słynnej Carnegie Hall.

Podczas tegorocznej zadymki jazz mieszał się z okolicami jazzu. Najbardziej jazzowym dniem był pierwszy festiwalowy dzień – 22 lutego, kiedy to w klubie Klimat w Galerii Sfera wystąpiła najpierw grupa Adam Baldych Quintet – założona przez wschodzącą gwiazdę jazzu skrzypka Adama Baldycha – a później duet: saksofonista Archie Shepp i pianista Joachim Kuehn.

23 lutego pierwszą część wieczoru wypełnił znakomity występ Ambrose Akinmusire Quintet, w drugiej mieliśmy mieszankę flamenco, jazzu i stylizacji muzyki afrykańskiej w wykonaniu hiszpańskiej śpiewaczki Conchy Buiki. Piątkowy wieczór w Klimacie wypełniła energetyczna zabawa z francuską grupą No Jazz, znaną bielskiej publiczności już z poprzedniego występu w Bielsku-Białej.

Na finał 26 lutego organizatorzy zadymki – Stowarzyszenie Sztuka Teatr, gmina Bielsko-Biała, Galeria Sfera, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. oraz schronisko na Szyndzielni – przygotowali dwa koncerty. W Klimacie odbył się otwarty koncert znakomitego sekstetu Jana Ptaszyna Wróblewskiego pt. *Moi pierwsi mistrzowie: Komeda, Trzaskowski, Kurylewicz*.

Tradycyjnie zadymkę zakończył energetyczny koncert w schronisku na Szyndzielni, gdzie zagrał gruziński zespół ZumbaLand.

Agata Wolna

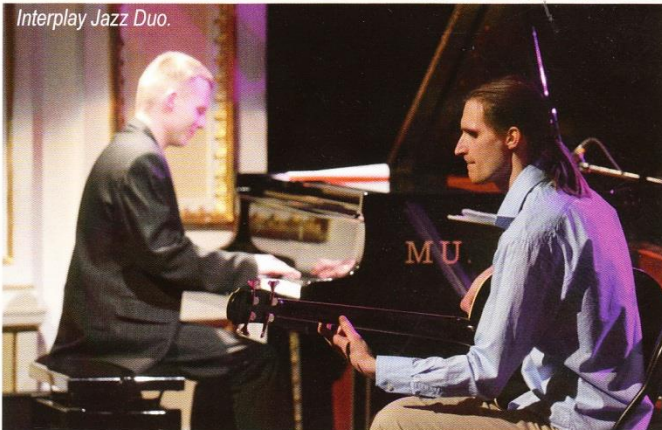
Adam Baldych Quintet.



Ambrose Akinmusire.



Interplay Jazz Duo.



Maria Schneider.



Rusza Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Bielsku-Białej

PAP | 15.09.2011 , aktualizacja: 15.09.2011 14:55

AAA 

XII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej rozpoczyna się w czwartek w Bielsku-Białej. Pod jego auspicjami w bielskim Domu Muzyki raz w miesiącu aż do grudnia koncertować będą wirtuozi tego instrumentu w repertuarze klasycznym - podało Bielskie Centrum Kultury.

Bielskie Centrum Kultury, które organizuje festiwalu, poinformowało, że czwartkową inaugurację uświetni koncert organowy Romana Peruckiego z towarzyszeniem pianistki Katarzyny Musiał i Bielskiej Orkiestry Kameralnej. W programie znajdą się utwory Franciszka Liszta, Jana Sebastiana Bacha i Henryka Mikołaja Góreckiego.

W koncercie październikowym z improwizacjami fortepianowymi wystąpi Adam Makowicz, a z recitałem organowym Andrzej Chorościński. Melomani usłyszą między innymi utwory Roberta Schumana, Fryderyka Chopina oraz Wolfganga Amadeusza Mozarta.

W listopadzie zabrzmia klasyczne utworów klasycznych Franciszka Schuberta, Antonio Vivaldiego, Fryderyka Chopina oraz wirtuoza fletni Georgija Agratiny, który wystąpi osobiście.

Festiwal zakończy w połowie grudnia dwuczęściowy koncertem, w czasie którego będzie można usłyszeć między innymi najpiękniejsze kolędy polskie oraz góralskie. Na organach zagra Czeszka Irena Chrzybkowa.



How to stuff a wild Beethoven Festival

By Lawrence A. Johnson

Tue Sep 10, 2013 at 4:55 pm



Pianist Katarzyna Musial performed a wide-ranging program Sunday at the Beethoven Festival.

The best way to experience the dauntingly ambitious and wildly packed Beethoven Festival is to do a full immersion if possible and try to hit as many events as possible in a single day and night. The introductions by pianist/artistic director George Lepauw and other performers set the scene and there is a relaxed salon-like informality about the proceedings that invites longer listening sessions.

(...)

One of the most gratifying elements of the Beethoven Festival is the opportunity to encounter new artists that one rarely hears in Chicago. Such was the case with the afternoon recital by pianist Katarzyna Musial, which was the clear highlight of the day's events.

Born in Poland and resident in Canada, Musial is a major talent, blessed with an astounding technique and an interpretive panache that delivered compelling advocacy for Spanish music and that of her compatriots.

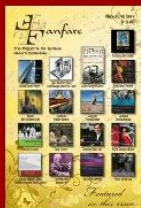
(...)

Lutoslawski's *Bukoliki* danced with joyous abandon, the pensive middle section adding piquant contrast. And Musial found the moody edge and embryonic originality beneath the Chopin and Bartok influences in Henryk Gorecki's Opus 1, the *Four Preludes*.

Most impressive was her Spanish set. The pianist romped through piano works by Ginastera, Lecuona and Turina with swaying rhythms, elastic rubato and dazzling bravura.

As a finale, Musial was joined by conductor Daniel Black and a small string ensemble for Gorecki's Harpsichord Concerto. The short two-movement work is a bit of a trifle and, while the composer sanctioned performances on a concert grand as was done here, the Neo-Baroque element and ear-tickling timbres of the original version tend to get lost. Still, Musial and colleagues served up a vital and engaging performance segueing from the fractured Romanticism of the opening movement to the driving moto perpetuo of the finale with a notably fiery and thrilling coda.

Next Issue Contents



Listen to Audio Samples

Subscribers, Enter the Fanfare Archive

Subscribers, Renew Your Subscription Online

Subscribe to Fanfare Magazine & Fanfare Archive

Special Offers: Web-only access to the Fanfare Archive \$9.99/1 month, \$39.99/1 year

Come Dance with Katarzyna Musiał!

Departments - Feature Articles

Written by Lynn René Bayley

Tuesday, 01 April 2014

Come Dance with Katarzyna Musiał!

BY LYNN RENÉ BAYLEY

Every month, I make the acquaintance (via recordings) with one or more artists new to me. Some are pleasant to hear, some enticing, and some uninteresting, but when I hear a performer like Katarzyna Musiał (and, before her, to Milica Jelača Jovanović), I know that someone special has arrived. Thus it was a great pleasure to me to be informed that she had agreed to an interview proposal.

The reason it was such a joy for me to accept this assignment is that Musiał's *playing* is joyful, full of energy, and invigorating in a way that tells me the artist really loves music. Her CD (reviewed below) took my breath away to the extent that I was not at all surprised to learn, from her web site, that "Music is my life and greatest passion." You could hear it in every note she plays. And of course, I was not surprised to read some of the more laudatory reviews (one of them by Harris Goldsmith, who knows a thing or two about pianists) on her site. But one thing you will *not* find there is the typical modern-day puff-piece "bio." This is definitely a woman who lets her playing speak for her!

And there was something else I really liked about her web site: the photos. In nearly all of them, she looks you—and the camera—right in the eye. None of them are the coy "come hither" type of poses (I refer to them as "classical cheesecake") that press agents feel are necessary to sell young female artists to the public. This is a strong woman, completely assured and confident in herself and her skills. She meets the world head-on, and the world can take or leave her according to its assessment of her playing. Anything else, at least to her, is meaningless. She means what she says: She lives for her music, and the music presents her to those she meets.

Thus I knew, in my heart, that this was going to be a good interview. I could stick to the topic—her playing and the music she loves—and be confident of receiving good, in-depth answers. So let's get to meet the interesting woman who created this marvelous disc, titled *Come Dance With Me*, and find out what makes her tick.

Q: Katarzyna, I couldn't wait to interview you! Let's jump right in with both feet. How and when did you fall in love with the piano—not just decide to "play it," but make the decision that making music was going to be your life, and the piano was to be your medium?

A: My love for music and piano developed over time to become my lifelong passion. My formative musical education began quite early on. However, the experience which also shaped my early youth included sports acrobatics (I was second in rankings in Poland). I approached both fields with a sense of strong fervor, ultimately focusing on life as a pianist.

I have always been a person who explores new avenues to transform my relationship with my instrument. Interestingly, I found the principles of Tai Chi can be applied to piano playing by evoking a sense of harmony between the mind, body, and piano. To this day I continue to challenge myself and push the boundaries of "classical" pianism.

Q: Aside from your teachers in the conservatory, were there any particular pianists who inspired you when young, or pianists you really wanted to learn from when you were a student?

A: Martha Argerich has always been my idol. I deeply respect and admire her both as an artist and as a person. Her playing is simply brilliant, stunning, and unrivaled. One can't listen to her passively, because her playing has so much energy and inner fire. I hope someday to have the opportunity to meet her and attend her project similar to the event in Lugano.

Q: Apparently, you have a dual citizenship with both Canada (Montreal) and Poland. Were you born in Poland? I noticed that your web site was set up in Polish.

A: I was born in Bielsko-Biala near Krakow, Poland. Bielsko-Biala is a charming town at the foot of the Beskid Mountains near the border of Slovakia and the Czech Republic, with deep historical roots and extremely friendly people. Interestingly, my musical abilities were discovered there while I was attending kindergarten. Subsequently, I was accepted in the State School of Music and later to the Krakow Music Academy.

Q: Do you split your time equally between Poland and Canada, or has your career pulled you towards one country more than the other of late?

A: Settling in Canada was a twist of fate. I had initially intended to carry out my graduate studies in Vienna or Stuttgart. An extraordinary music opportunity took me to Vancouver instead. Since I never lost the sense of searching for new opportunities, now I spend most of my time in Montreal, but travel to Poland regularly. I remain deeply connected with my country of origin.

Q: Moving on to the kind of music you like, I got the impression, both from your CD and the press reviews I read, that you are someone who loves modern music, who is not afraid to try anything new and who has an affinity with certain composers such as Ginastera and Messiaen. Is this true?

A: Yes, what interests me is the vitality I feel in music, not formal categories. Music has to be lived, and just as I look for new ways to live life in a meaningful way, I also look for compositions that open up my experience of music and the experience of my listeners. I think the musical elements of tone, rhythm, melody, and harmony contribute to all aspects of the human experience. Music is also closely related to language, because you pick up rhythms from the language you grow up in and that gets into the music you create. Personally, I want to go beyond national and cultural identities. It is a way of experiencing faraway things from the inside. Music is firmly integrated in the human soul and as such lives inwardly in us. So it goes beyond borders and boundaries. For instance, I feel attracted to Argentinean music and it is through that music that my world opens toward Argentina.

Q: I'm curious if, when you were young, you felt drawn to other types of music, say contemporary popular music or jazz, or ever felt curious about integrating some of that into your concert programs?

A: Yes, I was curious, but as a child in a relatively small town in Poland, I did not have so much exposure. Interestingly, the city of Bielsko now hosts one of the best jazz festivals in Poland. Most of the jazz I heard during my early years was played by my fellow students. I myself was too preoccupied with the demands of gymnastics and of my music education to join them. It is only lately that I've started to include popular and jazz works in my world music programming.

Q: In reading your concert reviews, most of them seemed to be of solo recitals. Have you also played concertos on the concert circuit?

A: I have consistently performed with a number of orchestras in pieces ranging from Bach, Beethoven, and Chopin concertos to Hindemith's *Four Temperaments*, Mussorgsky's *Pictures at an Exhibition* (arranged for piano and strings by Howard Cable), and Manuel de Falla's *Nights in the Garden of Spain*. I am always delighted to perform with different orchestras. Presently, I am working on Ravel's Piano Concerto in G Major.

Q: I'm assuming that it was relatively easy for you to compile a play list for your CD (Come Dance With Me)? The concert reviews seem to indicate that some of these pieces make up your concert material, either as programmed music or as encores. Is that so?

A: I had played most of these works in concerts on various occasions, but the full program was not performed publicly prior to the recording. Sometimes pieces I play come together suddenly like pieces of a jigsaw puzzle to form a pattern, and the patterns then grow into something nice, like with *Come Dance With Me*. It is a very "personal" program, which I hope will go beyond the norm and appeal to broader audiences.

Q: Has it been difficult for you as a woman to make it in the concert world? It always seems to me as if male pianists (and violinists, and certainly conductors) get better breaks. Is this so?

A: Traditionally there has always been the idea of dominance in musical performance. You have to "conquer" and "subjugate" the audience, and these words are already "masculine." Qualities like force and power tend also to be associated more with men. Certain repertory is thus considered better suited for men. Although this concept is still present in the concert world, things are progressively changing and will change more.

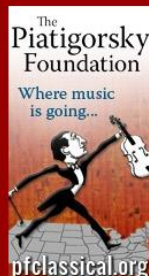
The important thing is not to refer everything to standards based on one sex. In the last 20 years science has increasingly shown that women and men's brains are different. We are learning more and more to develop and value qualities more in line with our own potential. And why not in the realm of music and concerts? One of my dreams is to organize a festival in support of women as professional musicians.



Come Dance With Me
Audio CD
Meridian
Buy now from Amazon

search...

Current Issue Contents



pfclassical.org

Q: Now let's get into your mind a little. When you approach a piece that is new to you, how do you filter it to your fingers? Do you make a mental image of how you feel the piece should go after reading (playing) it through the first time, or do you break it down section by section or even phrase by phrase in future practice sessions?

A: It is a complex process. It depends on the context of the piece the connections that I make between the pieces and the musical storyline. An important element is to make the rhythmic flow a part of me. What counts is communicating the energy contained in the notes. Once it is there in the sounds that come out of the piano, then everything else becomes possible. Then you can communicate emotions, feelings, musical intentions, in a free and vital way. Otherwise it will sound preconceived. Also, it is important to communicate a sense of "story"—the sense that something is happening, together with an atmosphere, color, drama, and emotion.

Q: Have you played chamber music with others? The reason I ask is that I got the impression that you have very strong feelings about every piece you play, and sometimes it's hard to find like-minded chamber music partners.

A: I have over the years been involved in duets and piano trios. I found that like-mindedness is a lengthy process between musicians that is best cultivated over time. This requires a high degree of compromise and understanding by all involved. When you play alone, everything depends on you. You are free. However, playing together can open up completely new musical experiences.

Q: I was very impressed by the music of Zygmunt Stojowski. Do you have other pieces by him in your repertoire, or if not are you planning to add others?

A: Yes, for the album I judiciously chose pieces with a dancing character. I also have a number of other pieces in my repertoire. In the near future, I am planning to work on his Piano Concerto No. 2.

Q: Do you sometimes find it difficult to switch gears, mentally at least, between the outgoing and flamboyant music of Ginastera or Lecuona on the one hand and the more "mystical" pieces of Olivier Messiaen on the other?

A: On the contrary, the transition and change of mood from the mystical to the flamboyant is precisely what I relish and love about my concert performances. My intent is to instinctively reveal the character of a particular composition. The great kick comes when I spontaneously create a sense of surprise for myself and my listeners. It all boils down to "the mood of the moment," as the scholar and pianist Kenneth Hamilton defines improvisation.

Q: In my introduction to this interview, I mentioned that the photos on your web site have a wonderfully candid, straight-ahead look about them, that you seem to be an assured woman who looks the world right in the eye, who doesn't play games but takes herself seriously as a musician. Is that a fair assessment of your personality?

A: That's a nice way of putting it. Generally, I communicate my feelings naturally. I have a vision, but in the end that is an expression of the moment.

As a child, I remember looking at people's faces, straight on, eye to eye, surprising them with my spirited gaze. I think it has a lot to do with honesty in relationships, both with myself and with people in general.

Q: Are there any pieces, or composers, with which you've recently become involved as a performer, that have grabbed your attention or in any way opened themselves up to you emotionally as well as musically?

A: My worldview of music has led me to many new discoveries over the years. For instance, I recently found a Brazilian composer, Ernesto Nazareth, who builds up expressive tension with intriguing variation between voices, harmonics, and rhythmic timing. Other compositions brought to my attention by my mentor, Philip Cohen, are transcriptions by Marc-André Hamelin.

Q: Are there any current plans, either in performing or recording, that you'd like to share with our readers?

*A: At the moment, I am of course hoping that listeners will find my new album attractive enough to sing and dance with me. I am also preparing a new repertoire for upcoming festivals and concerts in Europe, Canada, and the USA. This includes concertos of Maurice Ravel and the classical and film music composer Wojciech Kilar (*The Pianist*, *Bram Stoker's Dracula*), who recently passed away. In the near future, I am planning to focus on a companion to *Come Dance with Me*.*

COME DANCE WITH ME • Katarzyna Musiał (pn) • MERIDIAN 84621 (70:25)

GINASTERA *Danzas Argentinas. Suite de Danzas Criollas. TURINA Danzas Gitanas. MESSIAEN* Prélude No. 1, "La Colombe." Prélude No. 8, "Un reflet dans le vent." **LECUONA** *La Comparsa. Malagueña. MATHIEU* Prelude No. 5, "Prelude romantique." **STOJOWSKI** *Vision de danse. Intermezzo–Mazurka. Mazurka fantasque. GERSHWIN* Piano Prelude No. 3. **GÓRECKI** 4 Preludes, op. 1. **MOMPOU** *Canciones y Danzas*

What a wonderful, surprising, and delightful disc this is! Polish-Canadian pianist Musiał, who studied in both countries, presents here a set of miniature treasures, most of them little-known outside their countries of origin, and all of them played with a rare combination of energy and style. Musiał obviously loves these lively and charming miniatures, and thus elevates them by paying close attention to their every facet. Hers is the kind of pianism that has become all too rare in today's cookie-cutter, competition-driven world.

From the very beginning, Musiał draws you into the music. The opening of "Danza del viejo boyero" from Ginastera's op. 2, the *Danzas Argentinas*, is subdued and mysterious. We may indeed wonder where the "dance" is. But then, she suddenly opens up the music with an almost boisterous and certainly playful treatment of the "danza" itself, producing a true Latin rhythm, and this wonderful feeling of mood contrast continues through this short cycle and into Turina's *Danzas Gitanas*. Musiał has the rare gift of making you feel that she thoroughly enjoys the music she plays. Correct but clinical readings are evidently foreign to her nature.

I was most curious to hear what the Messiaen and Górecki pieces sounded like. If there are two composers whose work does not speak to me of dance, it is they: The first Messiaen Prélude alternates slow, atmospheric music with quick episodes, not really suggesting "dance" to me, and the second, though much faster in tempo, is too Debussy-like to dance to either, but the very early Górecki works (they are his op. 1) have a wonderful energy about them quite different from the composer's later works.

Within the framework of this disc's premise, I was more than happy to hear Lecuona's *Malagueña*, a piece once so popular that it was heard in nearly every American household (at least on the radio if nowhere else), yet which, to me, was always a quality work. I wish Musiał had also included Jacopo Gade's once-ubiquitous *Jalousie* as well or, better yet, Morton Gould's unjustly neglected *Boogie Woogie Etude* since, after all, it is the feeling of the dance we are exploring here. In place of the latter we get the third Gershwin Prelude, and although I would have preferred the Gould piece (or Jelly Roll Morton's *Fingerbreaker*), I was pleasantly surprised by Musiał's unique performance of it. Eschewing the usual rapid-fire pyrotechnics, she injects a Spanish strut to the music that I greatly enjoyed.

Musiał includes a very interesting and well-written piece by Quebecois composer André Mathieu, who died prematurely at age 39, and three brief but fascinating works by the largely forgotten Polish composer Zygmunt Stojowski (1887–1946). In the music of both these writers, the dance element is subjugated to creative and complex writing that immediately grabs one's attention for its excellence. The pianist explains in her liner notes that the complexity of the Stojowski pieces, as well as their rarity, led her to include them on this disc, but no apology is necessary, and once it gets going, *Vision de danse* does indeed have its own swagger.

Following the Górecki pieces, Musiał gives us two *Canciones y Danzas* by Frederic Mompou before closing out her recital with the five "Creole dances" of Ginastera. This is, quite simply, a remarkably fascinating and enjoyable album by an artist of evidently high merit. I look forward to hearing any future releases she may give us.

Lynn René Bayley

Last Updated (Friday, 21 March 2014)

COME DANCE WITH ME • Katarzyna Musiał (pn) • MERIDIAN 84621 (70:25)

GERSHWIN, GINASTERA, GÓRECKI, LECOUNA, MATHIEU, MESSAIEN, MOMPOU, STOJOWSKI, TURINA

Katarzyna Musiał's CD, "Come Dance With Me" offers a more varied and substantial program than the cover, which pictures the pianist in a bright red dress, entwined by prehensile keyboards, and the title might suggest. It's a well-contrasted mix of well-known and obscure repertoire, music that's slow and fast, showy and intimate, more or less tonal, of Hispanic or international origin.

The unifying theme is that of the pianist's hands paying homage to the dancer's feet, but Musiał includes some rather serious selections that add depth to the program—two of Messiaen's exquisite, Debussy-influenced *Préludes*, *La Colombe* and *Un reflet dans le vent*, and Henryk Górecki's Four Preludes, op. 1, an impressive student work from 1955—in which dance is hardly the main influence. Musiał is the rare, versatile classical pianist who finds the right swing for Gershwin—the third of the Three Preludes, here called "Spanish Prelude"—and flair for Lecouna—the corny, but appealing *Malaguena*, along with his lighter, Afro-Cuban influenced *La Comparsa*—who also plays Messiaen with refined color values that rival Pierre-Laurent Aimard's, though DG's engineers showcase his classic account of Messiaen's *Préludes* with finer, more detailed sound than Meridian's decent church acoustic allows Musiał.

The program is bracketed by music by Ginastera, and it's clear right from the start of the first of the *Danzas Argentinas*, that Musiał, a Polish pianist trained in Cracow and Canada, is a first-rate player. Her *Danza del viejo boyero* is fluent and dashing, and she doesn't bang in the *Danza del gaucho matrero's* barrage of notes. She responds sensitively to the sinuous *Danza de la moza donosa*, whose sultry languor continues in Turina's wonderful *Danzas Gitanes*. The *Prelude romantique* by André Mathieu (1929–1968), a Québécois prodigy who composed a sophisticated Concertino for Piano and Orchestra at age seven, is a delightful, French-sounding piece. Three pleasant salon-style dances by the Polish composer Zygmunt Stojowski (1887–1946) contrast with Górecki's early Four Preludes, in whose assured, post-war neoclassicism one hears unwitting echos of Ginastera's motor rhythms. Returning to a Spanish theme, the disc concludes with two of Mompou's increasingly popular, heart-on-sleeve *Cancion e Danzas*, and Ginastera's *Suite de Danzas Criollas*. Musiał's playing makes a good case for the enduring value of both of Ginastera's sets of dances. A very enjoyable disc. **Paul Orgel**

COME DANCE WITH ME • Katarzyna Musiał (pn) • MERIDIAN 84621 (70:25)

GINASTERA *Danzas Argentinas*, op. 2. *Suite de Danzas Criollas*. TURINA *Danzas Gitanas*, op. 55. MESSIAEN *Préludes: No. 1*, “La Colombe; *No. 2*, “Un reflet dans le vent.” LECUONA *La Comparsa. Malagueña*. MATHIEU *Prélude No. 5*, “Prélude romantique.” STOJOWSKI *Vision de danse*, op. 24/4. *Intermezzo-Mazurka*, op. 15/2. *Mazurka fantasque*, op. 28/1. GERSHWIN *Prelude No. 3*, “Spanish Prelude.” GÓRECKI *Four Preludes*, op. 1. MOMPOU *Canciones y Danzas: Nos. 1 and 6*

Solo piano recitals don’t come more mixed than this one. It’s a bit like one of those whirlwind globe-trotting tours where the traveler spends a day in each country, only here the visits are compressed into mere minutes as the itinerary whisks one from Argentina (Ginastera), to Spain (Turina), to Catalonia (Mompou), to France (Messiaen), to Poland (Górecki and Stojowski), to the French-Canadian province of Québec (Mathieu), to Cuba (Lecuona), and to America (Gershwin). The theme that unites it all, of course, is the dance, each piece on the disc carefully chosen to reflect national adaptations of various dance types.

Ginastera’s *Danzas Argentinas* is a set of three numbers—“Dance of the Old Herdsman,” “Dance of the Beautiful Maiden,” and “Dance of the Arrogant Cowboy.” The first in the set exploits the composer’s interest in bitonality. The piece is written so that the left hand plays only on the black keys, while the right hand plays only on the white ones, creating quite a dissonant effect. Presumably, the intent is to evoke the sound of rapid strumming on a guitar, a suggestion reinforced by the final chord of E-A-D-G-B-E, which are the standard notes to which the guitar is tuned.

The composer’s *Suite de Danzas Criollas* is a later work, written in 1946 while Ginastera was in New York on a Guggenheim Fellowship. Those more familiar with this music than I am have observed a moving away from the Argentine folk elements and nationalistic references in Ginastera’s earlier works and towards a more Eurocentric style, albeit one that does not abandon its Latin roots altogether. Formally at least, the five-movements that make up the suite bear a certain outward resemblance to the five dance movements of a Baroque suite: Overture, Allemande, Courante, Sarabande, and Gigue.

Joaquin Turina’s *Danzas Gitanas* (Gypsy Dances) are in a more unabashedly Romantic, one could say, more popular style than Ginastera’s modernist pieces. Turina gives us five postcard-like impressions of Spanish flamenco, a scene of erotic seduction, a ritual dance, rural village life, and a sacred mountain. No belittling of these pieces is intended by calling them easy-listening, salon-like music; they’re quite lovely miniatures.

Olivier Messiaen composed his eight *Préludes* in 1929. From the set, Katarzyna Musiał has chosen two of them for her program, “La Colombe” (The Dove) and “Un reflet dans le vent” (A Reflection in the Wind). Debussy is the obvious influence.

Ernesto Lecuona (1895–1963) is not a composer we hear much from these days. He was born in Cuba, studied at the National Conservatory of Havana, and earned quite a reputation as a composer of music for stage and film. In 1942, his hit song, *Siempre en mi Corazon* (Always in my heart), was nominated for an Oscar, but lost to *White Christmas*. Dispirited by the Castro regime, Lecuona waited until 1960 before moving to Tampa. *La Comparsa* was the first of Lecuona’s pieces to which he gave the description of “Afro-Cuban,” relating its style to the music’s Moorish roots. The popular *Malagueña* comes from the composer’s *Suite Andalusian*, and prompted Ravel to say that “it’s more beautiful and melodic than my *Bolero*.”

Montréal-born André Mathieu (1929–1968) is new to me. According to his biography, he was better known during his short life as a pianist than as a composer, though, allegedly, he was quite prolific. If so, only a few of his works have been recorded. As a pianist, however, he was quite a sensation abroad—in France he was hailed as “the Canadian Mozart”—until the outbreak of the Second World War, whereupon he returned home and continued to play recitals in Canada and the U.S. But in 1946 he decided to travel to back Paris, this time to study composition with Arthur Honegger.

It didn't work out well. Apparently Mathieu and Honegger were not simpatico, so Mathieu packed up and came home, tired, depressed, and reduced to competing in Pianothons to earn money. He continued to compose, but succumbed to alcoholism and died at the age of 39.

When you hear Mathieu's *Prélude romantique* on this disc, you'll understand why Honegger must have had harsh words for his student. Mathieu, his biography states, identified with Rachmaninoff and the late Romantics. But I did a double-take when I heard this piece because for the first several bars of it I could have been listening to Brahms's Intermezzo, op. 117/2. If this is what the rest of Mathieu's music sounds like, I can't wait to hear it.

Zygmunt Stojowski (1870–1946) had quite a distinguished career as pianist, composer, conductor, and educator. At 18, he went off to Paris to study piano with Louis Diéner and composition with Léo Delibes, though he would later claim that his main influence in both disciplines was Paderewski. In 1901, Stojowski was honored to have his D-Minor Symphony performed at the inaugural concert of the newly formed Warsaw Philharmonic, and four years later he was off to the U.S. to head the piano department of the newly founded Institute of Musical Art, a position for which he'd been recommended by Harold Bauer and Pablo Casals.

Stojowski made New York his permanent home, teaching at Julliard, forming his own school, Stojowski Studios, and having an entire concert by the New York Philharmonic devoted to his music. His two published piano concertos showed up on Volume 28 of Hyperion's "Romantic Piano Concerto" series, reviewed by Barry Brenesal in 25:6. I'm surprised that no major label has undertaken a recording of Stojowski's Symphony in D Minor. There is a recording of it by the Polish Radio Orchestra conducted by Lukasz Borowicz, but it's available only as a download from classical-music-online.net/en/production/54830. You can listen to the whole 38 minutes of it on YouTube, and it's absolutely gorgeous, a description that applies equally to the three short piano pieces by Stojowski on this disc.

George Gershwin needs no introduction to readers. His jazzy "Spanish Prelude" lasts only 1:16, but it's as inspired and infectious as almost everything else he wrote.

Górecki needs no introduction either; you'd almost have to be from another planet not have heard, or heard of, his "Symphony of Sorrowful Songs." His Four Preludes on this disc, however, don't exactly comport with the musical style of that one-time big hit. The first number, for example, sets off in the vein of an angry perpetual motion piece, and then calms down a bit for a mid-section before returning to the rhythmic churning. Who could have imagined that Górecki had a pixie-like sense of humor? But listen to the third piece of the set, marked *Allegro scherzando*; it's a real hoot.

Frederic (Federico) Mompou (1893–1987) is another composer, like the above Lecuona, whose works are not much heard these days. He was born in Spain's Catalan region, trained at the Paris Conservatory, and was apparently so shy and self-effacing that he could not bring himself to perform in public. So he focused most of his time and energy on composing, but even his works—mostly solo piano pieces, songs, and a few compositions for guitar—are of a modest nature, largely reflecting his love of Fauré and Satie. The wistful sides of those two French composers come together with elements of Argentinian, Brazilian, and Cuban dance rhythms in Mompou's *Cancion y danza* Nos. 1 and 6, the latter piece dedicated to Arthur Rubinstein.

So, we come finally to the hands and heart behind this wonderfully imaginative and engaging program, Polish-Canadian pianist Katarzyna Musiał. She's young, attractive, and very, very talented. With several coveted prizes and awards already behind her, including First Prize at the 2011 Bradshaw & Buono International Piano Competition in New York, Musiał has toured extensively throughout North America, Europe and Asia.

If an artist is able to project charisma through her playing, Musiał is proof that it's possible. Truthfully, when I received this release in the mail, I wasn't keen on reviewing it because I generally shy away from mixed bags like this. But I was smitten the moment I put it on. Musiał has a way with each of the pieces on the disc—a magic, magnetic touch, if you will—that drew me in and held me captive from beginning to end. Moreover, she introduced me to one composer, André Mathieu, I'd never heard of, and to quite a few pieces of music that were new to me, and which, despite my initial skepticism, turned out to be absolute charmers.

Katarzyna Musiał's new album gets most enthusiastic recommendation. **Jerry Dubins**

Classical Music For You

Everyone loves Classical Music!

[Home](#)[Beginner](#)[Intermediate](#)[Expert](#)[Opera ABCs](#)[Violin Diary](#)[About Me](#)

Wednesday, 3 September 2014

Come Dance With Me - Katarzyna Musial

I recently discovered a marvellous piano recital CD by an excellent pianist previously unknown to me. Come Dance With Me, played by Katarzyna Musial, includes early 20th century works by a diverse range of composers, some known to me, some I had heard of and some which are new to me. So in a way, this is a CD of unknowns.



Katarzyna Musial is a Polish born pianist who resides in Canada. Ms. Musial is a 2014 Steinway artist with a string of qualifications, awards and prizes behind her name. To describe her as an emerging talent would be a massive understatement. As she was previously unknown to me, I was delighted to find that she has her own [YouTube channel](#) where she generously publishes well produced content. She is also well represented on other social media channels, including [FaceBook](#) and [Twitter](#), which shows an understanding of modern audience demands for social interaction from artists. To discover more about Katarzyna Musial, I suggest a visit to her website www.pianist.pl



Readers of this blog will know that I am always delighted to discover something new. I would bet, given the diversity of the repertoire on this CD, that very few people will have encountered all of these pieces; therefore, there is likely something new to discover, for most, on this CD. Come Dance With Me showcases a selection of early 20th-century piano dance pieces from Europe, North and South America. The diversity of composers represented include:

- [Alberto Ginastera](#) (from Argentina);
- Joaquin Turina (from Andalusia);
- [Olivier Messiaen](#) (from France);
- Ernesto Lecuona (from Cuba);
- Frederic Mompou (from Catalonia);
- [Andre Mathieu](#) (from Quebec);
- [George Gershwin](#) (from America);
- Henryk Górecki; and
- [Zygmunt Stojowski](#) (from Poland).

Admittedly, the only piece that I was previously familiar with was Gershwin's Prelude. When I encounter new repertoire, I always listen a few times before making up my mind. In this case, the playing is so compelling that after two hearings I was completely hooked. What particularly strikes me is Ms. Musial's ability to execute the thunderous roars of the piano, contrasted with moments of exquisite lyrical beauty. She evokes a range of colours and emotions from the piano which one rarely hears. The repertoire on this CD is not always easy, but Ms. Musial (I've often typed Ms. Musical) manages to make these works extremely approachable and likeable through her carefully judged tempos and precision in executing the pulsating dance rhythms, which appear throughout this CD.

This CD proves once again that many undiscovered classical music gems exist. Thankfully a number of them are expertly unearthed here.

About Me



[Arnaud Wiehe](#)

[Follow](#)

South African living in Amsterdam, Netherlands. As a student, I had a wonderful job at an incredible CD store. I worked in the classical music department and have loved classical music and related activities ever since. Find out more about me [here](#).

[View my complete profile](#)

The Classical Reviewer

celebrating the best in classical music

About The Classical Reviewer

The Classical Reviewer has been involved in music for many years, as a classical record distributor, as a newspaper concert reviewer and writer of articles relating to music as well as reviewing for Harpsichord and Fortepiano magazine.

He assisted in the cataloguing of the scores of the late British composer George Lloyd and has co-authored a memoir of his friendship with the composer.

Having a particular interest in British music, he regularly undertakes talks on Elgar.

Friday, 26 September 2014

Katarzyna Musiał shows that she is a pianist to watch with her new recital from Meridian Records

The Polish-Canadian pianist, Katarzyna Musiał www.pianist.pl was First Prize winner at the 2011 Bradshaw & Buono International Piano Competition (New York) as well as a prize winner at the Krzysztof Penderecki International Competition of Contemporary Chamber Music (Cracow) and the Kay Meek Competition (Vancouver). She has also been a recipient of the Alban Berg Prize for outstanding merit (Vienna) and the Philip Cohen Award for outstanding performance musicianship (Montreal).

Musiał has since performed as a concerto soloist, recitalist and chamber musician throughout North America, Europe and Asia. More recently she made her Carnegie Hall debut and performed at the Vancouver Olympic Games, International Beethoven Festival (Chicago), Tempietto Festival Musicale della Nazione (Rome) and Music in the Mountains Festival (California). Other major engagements have included a seven-city tour of China in spring 2013, as well as concerto performances with the New York Camerata, Chicago Prometheus Chamber Orchestra, Toronto Sinfonietta, Orchestre Symphonique de L'Isle, McGill Chamber Orchestra and Bielsko Chamber Orchestra, with which she opened the International Bach Festival (Poland).

Her new CD for Meridian Records www.meridian-records.co.uk has just been released entitled *Come Dance with Me*, featuring works by such diverse composers as Ginastera, Turina, Messiaen, Ernesto Lecuona, Andre Mathieu, Zygmunt Stojowski, Gershwin, Górecki and Mompou.



Katarzyna Musiał opens her recital with **Alberto Ginastera's Danzas Argentinas, Op.2**. There are some fine sprung rhythms to *Danza del Viejo boyero*, nicely phrased with lovely dynamics. The sultry *Danza de la moza donosa* is beautifully paced, well-shaped and phrased, drawing many beauties from this piece. The fiendishly difficult *Danza del gaucho matrero* shows this pianist's fine technique as she combines panache, virtuosity and clarity within the complex textures and harmonies. This is a dazzling achievement.

With **Joaquin Turina's Danzas Gitanas, Op.55** she brings so many varied textures and colours to the rhythms of *Zambra* that adds so much to this dance. *Danza de la seducción* allows this pianist to display much fine poetry to this atmospheric piece, drawing out many subtleties with a Debussyan sensibility. Again it is Musiał's sensitivity and poetry that reveals the many lovely aspects of *Danza ritual* with lovely phrasing and delicacy. *Generalife* receives a light touch, with rippling, sprung phrases. There is such panache and feely expressive playing in *Sacro-monte*, with Musiał drawing an enormous palette of colours from her piano.



The Classical Reviewer

celebrating the best in classical music

It is two early works by **Olivier Messiaen** that Musial plays next, commencing with his *Prélude No.1 'La Colombe'* to which Musial's fluent touch brings much beauty as well as revealing a certain affinity to Turina, not to mention Debussy. There are some lovely textures here. *Prélude No.8 'Un reflet dans le vent'* brings beautifully fluent, lucid playing that draws the listener in. Messiaen's magical harmonies, already pointing the way ahead, are superbly handled.

Ernesto Lecuona's (1895-1963) *La Comparsa* has a distinctive rhythm showing all this pianist's fine phrasing and rhythmic sensibility before the gentle coda. *Malagueña* builds through some scintillating passages for the pianist over the main theme with Musial's superb colouring adding so much.

Andre Mathieu (1929-1968) is represented by his *Prélude No.5 'Prélude romantique'* where Musial draws many subtleties from this harmonically free prelude, revealing it to be an extremely attractive piece.

Katarzyna Musial brings three pieces by her largely forgotten fellow countryman **Zygmunt Stojowski 1887-1946**), *Vision de danse, Op.24 No.4*, a terrific little piece that has dance rhythms which are much developed in its short duration, *Intermezzo-Mazurka, Op.15 No.2*, another attractive piece which this pianist lifts with her light rhythmic touch and *Mazurka fantastique, Op.28 No.1* that gives the mazurka a 20th century slant and, in Musial's hands, a broad flowing breadth.

George Gershwin's *Prelude No.3 'Spanish Prelude'* follows, a piece that fits so well after the Stojowski's and, indeed, within the whole recital. This pianist brings terrific flair, with fine touch and phrasing.

Henryk Górecki: Four preludes, Op.1 work very well as an integral cycle opening with *Molto agitato* with its clashing harmonies, bold strident phrases all superbly handled here. The gentle *Lento-recitativo* has dissonance and occasional dramatic moments before the lively, light footed *Allegro scherzando*, played with a lovely free touch and a playful little coda. Musial's fine phrasing clarifies the complex harmonies and finely coloured textures of the concluding *Molto allegro quasi presto*.

Frederic Mompou's *Canción y danza No.1* brings a leisurely pace, revealing a lovely theme with this pianist's phrasing and rhythmic playing bringing this piece alive. How Musial shapes and colours the phrases of *Canción y danza No.6*, gently taking us through this languid, sultry music. When the music gains in tempo in the last section, it is Iberian panache.

To conclude this disc we return to **Ginastera**, his **Suite de Danzas Criollas**. *Adagietto pianissimo*, a lovely, languid piece, is finely judged. The fiery *Allegro rustico* is full of intoxicating rhythms and in the *Allegretto cantabile* Musial provides a lovely unending melodic flow. *Calmo e poetico* is full of atmosphere with its strange, slow dance rhythm played with such sensitive understanding. The stronger rhythms of the concluding *Scherzando-Coda: Presto ed energico* provide a brilliant, dynamic end to this fine recital.

There are excellent booklet notes by the pianist.

Posted by Bruce Reader at 09:41

 +1 Recommend this on Google


[Donate ▶](#)
[Television ▼](#)
[Radio ▼](#)
[Community Impact](#)
[Support WGBH ▼](#)
[News](#)
[Food & Wine](#)
[Home & Travel](#)
[Classical Music](#)
[Arts](#)
[Kids](#)
[Science](#)
[History](#)

Katarzyna Musial: Come Dance With Me

CLASSICAL MUSIC/99.5 ▶ CD OF THE WEEK

 Share: [f](#) [my](#) [g](#) [t](#) [+](#) more

July 21, 2014

Pianist Katarzyna Musial invites listeners to "Come Dance With Me" as she explores dances from around the globe.



Polish-Canadian pianist Katarzyna Musial's "Come Dance With Me" is an invitation to a unique and global rhythmic journey full of literal and figurative twists.

In a rich and varied program, she presents 28 different dances—musical snapshots of various folklores and cultures imbued with her own style and panache. The album itself dances with showcases from Argentinian, Andalusian, French, Cuban, Catalanian, Québécois, Polish, and American composers, and viscerally transports listeners around the world, and home again.



Pianist Katarzyna Musial

With several world tours under her belt, the Steinway artist has crafted an album that combines what the Chicago Classical Review has called "major talent" and "astounding technique" with a genuine exuberance, creating a global musical experience that is nothing short of action packed.

It is clear from the sheer variety of selections, and the joy with which she explores them, that Musial has an instinct for music that cherishes formal categories, boundaries, and cultural identities while transcending them. "Come Dance With Me" transitions seamlessly between the outgoing and flamboyant music of Ginastera or Lecuona, and the more contemplative pieces of Olivier Messiaen in a wonderful, if surprising, conversation.

For more information about Katarzyna Musial's *Come Dance With Me*, visit [Amazon](#), and listen for selections all week on 99.5 WCRB.

[LEARN MORE AND SEE VIDEO](#)

WCRB Programs

[Boston Symphony Orchestra](#)
[Keith's Classical Corner](#)
[The Bach Hour](#)
[Classical Performance Podcast](#)

[More programs](#)

Follow WCRB



WCRB Notes

Sign Up ▶



WGBH iPhone App

Tune in to WCRB 99.5 anytime, anywhere, with your iPhone.

[Download the app from iTunes](#)

Meridian releases an imaginative dance-inspired recording by Katarzyna Musiał



from Katarzyna Musiał's Web site



Stephen Smoliar
Classical Music Examiner

July 9, 2014

At the beginning of this year, the British Meridian label released a solo recording of Polish-Canadian pianist Katarzyna Musiał entitled ***Come Dance With Me***. This is a diverse program of selections composed relatively early in the twentieth century by composers from both Europe and the Americas. Not all of the compositions are, strictly speaking, dance music; but they are all characterized by an energetic sense of rhythm. The selections that are not explicitly dances could easily inspire an imaginative choreographer.

The entire album is framed by the Argentine composer Alberto Ginastera. It begins with the three dances of his Opus 2 *Danzas Argentinas* and concludes with his suite of five Creole dances. Most of the pieces that are not dances are preludes. These include the first and last of the eight preludes that Olivier Messiaen composed in 1928 (his earliest works for piano), "Prélude romantiques" by the Quebecois pianist André Mathieu, the last of American George Gershwin's three solo piano preludes, and Polish composer Henryk Górecki's Opus 1 set of four preludes, the latest work in the collection, having been composed in 1955, but significantly different from the meditative rhetoric associated with his more mature works, such as his third symphony. In addition the two dances provided by Spanish composer Federico Mompou come from his fifteen *Cançons i Danses* couplings, the first and the sixth. The remaining selections are two works by Ernesto Lecuona (the familiar "Malagueña" and "La Comparsa") and three short dances (two of which are mazurkas) by the Polish composer Zygmunt Stojowski.

Taken as a whole, this is an album of proficient execution that quickly engages the listener. The decision to begin and end with Ginastera was particularly suitable, since his imaginative approaches to rhythm, in which he brings his own twists to traditional patterns, quickly draw the attention of serious listener. Equally engaging is the way in which Musiał alternates composers of distinctively different cultural backgrounds.

Teatro di Marcello

Il piano della Musial per le note di Chopin



La pianista
Katarzyna
Musial
questa sera
in concerto
al Teatro
di Marcello

Prosegue la rassegna Notti romane al Teatro di Marcello, organizzata dall'associazione il Tempietto, che con imperturbabile cadenza quotidiana unisce gli appuntamenti musicali alla visita guidata al Parco Archeologico ai piedi del Campidoglio. Stasera è il turno di Katarzyna Musial, giovane pianista canadese di origini polacche premiata in importanti concorsi tra Nord America e Europa. Dopo una prima parte interamente dedicata a Chopin, oggetto anche della sua ultima fatica discografica, con la Seconda Ballata e una scelta di Studi, Preludi, Valzer, Mazurche e Notturni, la Musial affronterà alcune schegge di repertorio novecentesco: due Preludi di Messiaen, *Bukoliki* del conterraneo Lutoslawski, per concludere con le brillanti e ritmate *Danzas argentinas* di Ginastera.

(giovanni d'alò)

Teatro di Marcello Via del Teatro di Marcello 44,
ore 20.30. Biglietti: 21 euro. Info: 348-
7804314



舞动在黑白琴键之间的红色精灵

专访波兰钢琴家卡塔日娜·穆夏勒

文·何由

波兰是一个人才辈出、文化发达的国度。除了我们熟知的已故音乐大师肖邦，在当今古典乐坛，一位钢琴界的新星活跃于北美、欧洲和亚洲的舞台，她就是卡塔日娜·穆夏勒（Katarzyna Musiał）。才华横溢的波兰钢琴家穆夏勒在2011年纽约Bradshaw & Buono国际钢琴比赛获得第一名，还曾赢得波兰克里斯托夫·潘德雷茨基国际现代室内乐比赛、加拿大恩里克钢琴比赛，而且还因其精深音乐造诣获得维也纳的“阿尔班·伯格杰出音乐成就奖”和蒙特利尔音乐家最高荣誉“卓越演奏奖”。有着丰富的钢琴独奏和室内乐演出阅历的穆夏勒的演奏曾受到《纽约音乐评论》的高度评价：“带给人们最纯美的愉悦……动人心弦……生动细腻……兼具情感的深度和音色的和谐”。

穆夏勒曾亮相意大利卡萨马朱利国际音乐节、加利福尼亚金城钢琴学院音乐节、法国维耶罗发20世纪钢琴节、布拉格夏季国际音乐节、巴黎国际音乐节、以及维也纳、布达佩斯和巴黎国际夏季音乐学院庆典。她经常演出的重要音乐厅包括华沙国立爱乐大厅、温哥华中心、多伦多伊莎贝尔·巴德剧院、蒙特利尔波拉克音乐厅和纽约威尔逊音乐厅等。今年她的巡演来到了中国，在北京我们见到了她，风趣幽默的谈吐，才思敏捷的头脑，在她的身上，我们看到了一位钢琴家必须具备的文化修养与音乐内涵。

INTERVIEW | 专访

记者：您从今年5月15日到26日的音乐会旅程贯穿中国的南北，从上海、宁波到北京、天津等6个城市，据我所知这已经是您第三次到中国演出，与之前两次相比，这次旅程有什么特别之处么？

穆夏勒：无论是以往的经历还是这次的旅程都是令人难忘的，我始终很享受我的中国之旅，能在这里举办音乐会也充满愉快，这里的人们都非常友善，也对我的演奏给予了普遍的认可，这次旅程中我感到的唯一特别之处，就是人们问了我很多关于作曲家和钢琴演奏的专业问题，这也让我坚信中国听众对西方古典音乐的了解程度一直以极高的速度加深。

记者：这次的音乐会中，您选择了肖邦的作品、图里纳和莱库纳的舞曲，还有穆索尔斯基的《图画展览会》，毫无疑问，选择这些作品都是源于您的喜爱，那么对于它们您有什么特别的理解与感触？

穆夏勒：我总是不断尝试通过自己演奏的作品创造一些有趣的主题和关联，这次巡演的曲目中我首先选择了来自我祖国——波兰的作曲家肖邦的作品，作为合适的开场，之后我选择了图里纳充满西班牙风格的《吉普赛舞曲》和古巴作曲家莱库纳的两首最知名的作品。

穆索尔斯基的《图画展览会》像是一块调色板，给予了演奏者无限的探索空间和诠释可能，这部不朽的杰作仿佛一次真正的游览旅程，通过钢琴家的触键和力度变化展现不同的情感色彩，这也是我喜欢挑战这部作品的原因。

记者：从1998年发行第一张专辑到2010年，您共录制了5张唱片，在这5张唱片中我们发现3张都收录了肖邦的作品，作为同样来自波兰的音乐家，您心中对于他的音乐有着怎样的理解与看法。

穆夏勒：肖邦永远是距离我内心最近的音乐家，在我的成长经历中始终有着他的音乐陪伴，这当然也饱含着浓郁的乡愁，我甚至觉得我几年前移居加拿大时的思绪与青年时代的肖邦移居法国有着相似的地方，我想这样的体验也能够让我更好地理解他的音乐，然而，肖邦的音乐也能引发每个人心中最深处的共鸣，尽管他是波兰人，但是他在全世界范围内的影响力或许超过其他任何一位音乐家。

记者：在您的专辑中除了肖邦的作品，还有维托尔·鲁托斯拉夫斯基和席曼诺夫斯基的作品，我们不难发现您对祖国的音乐作品有很深厚的情结，并且不断在国际舞台上推广和传播波兰的音乐作品。



● 穆夏勒的新专辑今秋即将发行，请关注www.meridian-records.co.uk

穆夏勒：是的，我对波兰的文化有着强烈的认同感并且力图将波兰作曲家多样的音乐语言展现给听众，我常常演奏20世纪波兰作曲家的音乐作品，比如席曼诺夫斯基、鲁托斯拉夫斯基和戈莱茨基等等，自从我搬到加拿大到现在，我已经成了半个加拿大人，因此我也会演奏加拿大作曲家的作品。

记者：在2013年的秋天，您的新专辑《与我共舞》即将由Meridian Records发行，其中也收录了鲁托斯拉夫斯基、戈莱茨基和图里纳等作曲家的作品，能介绍一下这张专辑吗？

穆夏勒：我的新专辑《与我共舞》预计在今年秋天由Meridian Records公司向全球发行，这是我用两年时间完成的一个与众不同的录音，我希望这些与众不同的曲目能够赢得那些喜爱动感、充满活力的音乐的年轻人，在这张专辑中，我试图展示钢琴与舞蹈有着怎样的联系，这里的每一部作品都拥有独特的语言风格，是多种情感的集中表现，音乐始终与身体相关，耳朵接收到的音符所触发的感受与肢体语言传达的一样，关于这张专辑的更多细节，可以到Meridian Records的官网去进一步了解。



MUZYKA

PolskieRadio.pl > Muzyka > Wydarzenia

„Come Dance With Me” – i oczywiście myślimy o legendarnym albumie Franka Sinatry z 1959 roku. Teraz tytuł ten kojarzyć mi się będzie nie tylko z nim i sławną piosenką – ale i z krążkiem polsko-kanadyjskiej pianistki **Katarzyny Musiał**, która prezentuje na nim utwory... zachęcające do tańca. Na płycie „Come Dance with Me” (Meridian Records) znajdziemy znane dzieła dziewięciu kompozytorów, m.in. Alberto Ginastera, Joaquína Turina, Frederica Mompou, a także Zygmunta Stojowskiego i Henryka Mikołaja Góreckiego. Wszystko spaja jeden idiom – tańca. Katarzyna Musiał, która choć na stałe mieszka w Kanadzie, to grając na całym świecie promuje polską muzykę, posiada doskonały zmysł do tego typu rytmicznych, melodyjnych, przepełnionych pasją i żywiołowością utworów. Pochodząca z Bielska-Białej pianistka potrafi wydobyć z nich etniczne niuanse, ozdobniki, gra lekko, choć nieraz potrafi przyspieszyć, rozpląnąć się w szalenczym tańcu, interpretując dzieła przede wszystkim hiszpańskich i argentyńskich kompozytorów. Trochę dziwi, że na płycie nie znalazło się miejsce dla roztańczonych utworów, takich twórców jak Granados czy Albeniz – kto wie, może pani Katarzyna przedstawi je na kolejnej płycie?



Mieczysław Burski

Zobacz więcej na temat: [Jazz](#) | [muzyka klasyczna](#) | [recenzja](#)

Lubię to! 31 Tweet 0 Poleć to w Google

Pobierz Polskie Radio

na telefon i tablet:



Programy

Jedynka
Dwójka
Trójka
Czwórka
Radio Poland

Polskie Radio 24 (DAB+)
Radio Rytm (DAB+)
Radio Dzieciom

Kanały internetowe

Ramówka
Częstotliwości

DAB+ w Polsce

Tematy

Wiadomości
Gospodarka
Sport
Nauka
Kultura
Historia
Muzyka
Reportaż
Teatr PR
Euranet Plus
Dzieci

Na skróty

Red. Publicystyki
Międzynarodowej
Red. Gospodarcza
Red. Sportowa
Red. Katolicka

NOSPR
Polska Orkiestra
Radiowa
Orkiestra Amadeus
Chór PR

Polskie Radio S.A.

Współpraca

Agencja Reklamy
Informacyjna Agencja
Radiowa
Agencja Promocji
Agencja Muzyczna
Studia nagraniowe
Szkolenia

Zamówienia publiczne
Zasady kampanii
społecznych

Moje radio

Logowanie
Kontakt

Polityka prywatności

Sklep
Bilety

Copyright
© Polskie Radio S.A.

**Zatańcz ze mną na fortepianie!**

Jak oddać taneczne ruchy podczas gry na instrumencie? Podskoki, obroty, muskanie podłogi stopą... Trudne zadanie postawiła sobie pianistka Katarzyna Musiał. Na szczęście repertuar, który wybrała na swoją najnowszą płytę, towarzyszy jej od lat, podczas artystycznych podróży po świecie. Dlatego słuchając Tańców argentyńskich A. Ginastera, Cygańskich tańców J. Turina, Hiszpańskiego preludium G. Gershwin i innych nastrojowych, czasem skocznych utworów, mam wrażenie, że za chwilę nogi same porwą mnie do tańca. Próbuję się jednak skupić i z uwagą słuchać kunsztownej gry. Podziwiam lekkość, perfekcję i doskonałą interpretację, w której słychać oryginalność połączoną z szacunkiem dla kompozytorskiego kunsztu. I choć próbuję uniknąć porównań do tańca w jego najbardziej wysublimowanej formie – nie udaje się – gra Katarzyny Musiał wymusza piękne baletowe wizje. Standing ovation za pomysł i wykonanie!

Katarzyna Musiał

A. Ginastera, J. Turina, O. Messiaen, E. Lecuona,
A. Mathieu, Z. Stojowski, G. Gershwin,
H. M. Górecki, F. Mompou

Wyd. Meridian



Katarzyna Musiat
p i a n i s t

Ameryka Północna (1) 514 743 2961
Polska (48) 601 697 841

e-mail: info@pianist.pl
strona: www.pianist.pl